

# GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV

WARSZAWA — NIEDZIELA, 28 GRUDNIA 1947 R.

Nr 355 (1100)

## Koksownie przemysłu węglowego wykonały roczny plan produkcji

W dniu 24 grudnia koksownie przemysłu węglowego w liczbie 11 wykonały roczny plan produkcji wytwarzając ogółem w roku bież. 2.750.000 ton koksu. Przeciętna produkcja dzienna wyniosła 7.680 ton. W roku 1946 produkcja koksu wyniosła 2.138.073 tony.

## Podpisanie anglo-radzieckiego porozumienia handlowego

MOSKWA, 27.12. (PAP). Dział o godzinie 8 wieczorem w reprezentacyjnym pałacyku Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR przy ul. Spiridenowka w Moskwie, nastąpiło podpisanie anglo-radzieckiego porozumienia handlowego. Ze strony radzieckiej podpisał je minister handlu zagranicznego Mikołojan, ze strony brytyjskiej ambasador Peterson.

## Kłeska rozłamowców Robotnicy francuscy pozostają wierni CGT

PARYŻ, 27.12. (PAP). Na posiedzeniu biura CGT, które odbyło się 24 grudnia podkreślono, że ogromna większość francuskich robotników pozostaje wierną tej organizacji. Biuro CGT podkreśliło także przejawy solidarności z robotnikami strajkującymi we Francji, ze strony bratnich organizacji.

Biuo CGT, w obliczu machinacji skierowanych do rozbięcia organizacji, stwierdza, że o brzmieniu większości robotników pozostała wierna CGT. Jeżeli rozbięciem ruchu robotniczego uda się odczerwać jakiś związek zawodowy od konfederacji, należy natychmiast za niego walczyć.

PARYŻ, 27.12. (PAP). — Z całej Francji napływają rezolucje, w których pracownicy popierają akcję rozłamowców, manifestując swe przywiązanie do CGT.

M. in. związek zawodowy pracowników przedsiębiorstw widowiskowych, grupujący autorów, reżyserów, aktorów, techników, robotników i urzędników teatrów, kin i radio, związek zawodowy policjantów, stowarzyszenie kolporterów oraz liczne związki zawodowe Departamentów Marne, Haute-Marne, Doubs wypowiedziały się za pozostaniem w CGT.

(Dalsze wiadomości o Francji podajemy na str. 2-jej.)

## 150 ton cukru polskiego dla robotników francuskich

PARYŻ, 27.12. (PAP). Przed świętami Bożego Narodzenia zawinął do Dunkierki płynący z Gdyni statek „Stack”, wiozący 150 ton cukru, jako dar polskich związków zawodowych dla strajkujących robotników francuskich.

## Amerykańscy robotnicy portowi przeciw planom imperialistów

LONDYN, 27.12. (PAP). Agencja Reutersa donosi z San Francisco, że przewodniczący amerykańskiego związku robotników portowych Harry Bridges, złożył deklarację, w której podkreślił, że może nadzieję o ment, w którym robotnicy portowi od mówią ładowania statków, wiozących pomoc dla reakcjonistów.

## Wallace tworzy nową partię i zamierza kandydować na prezydenta USA

NOWY JORK, 27.12. (PAP). W amerykańskich kołach politycznych oczekuje się z zainteresowaniem przemówienia, jakie Henry Wallace ma wygłosić 29 grudnia. Przemówieniu temu zostanie nadany specjalny rozgłos. Nie jest wykluczone, że Wallace poda do wiadomości publicznej swą zgodę na wysunięcie swej kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Wśród działaczy partii demokratycznej panuje ostatnio pewne zaniepokojenie, wywołane obawą utworzenia trzeciej partii. Czynione są wysiłki, zmierzające do skłonienia Wallace'a

## Zacięte walki w Grecji

### Zwycięskie ataki Armii Demokratycznej po utworzeniu rządu gen. Markosa

RZYM, 27.12. (PAP).

Z Aten donoszą, że w Grecji trwają zacięte walki między nacierającymi oddziałami armii demokratycznej a wojskami rządu ateńskiego. Oddziały demokratyczne zdobyły most Burozani i w ten sposób odcięły miasto Kunita od terenów, kontrolowanych przez rząd ateński. Zażarte walki trwają.

Zacięte walki toczą się także w Tracji w pobliżu Kawalii. Donoszą również o atakach powstańców greckich przeciwko stanowiskom wojsk rządu ateńskiego

### „Times” zaniepokojony

LONDYN, 27.12. (PAP). „Times” poświęca artykuł wstępnym wydarzeniom w Grecji. Nie kryjąc swego niepokoju, spowodowanego sukcesami greckiej armii demokratycznej, „Times” przyznaje, że studium uważa nie bieg wydarzeń w Grecji, docho dzi się do następującej konkluzji:

Ruch powstańczy został ostatnio wzmocniony nowymi poważnymi rezerwami, pochodzącymi z samej Grecji. Zaden ruch powstańczy — podtrębia dziennik — nie może trwać długo i odnosić poważnych sukcesów, jeżeli nie posiada poparcia wielkiej części ludności. Dziennik podkreśla następnie, że przywódcy powstańców stosują obecnie znacznie lepszą taktykę polityczną i militarną niż podczas okupacji niemieckiej. „Times” omawia następnie działalność rządu ateńskiego i stwierdza, że mimo olbrzymiej pomocy, jaką rząd ten otrzymał od Wielkiej Brytanii, UNRRA i Stanów Zjednoczonych — sytuacja jego stale się pogarsza.

### Naród grecki za rządem gen. Markosa

MOSKWA, 27.12. (PAP). Prasa radziecka zamieszcza obszerny notatkę, poświęconą greckiemu rządowi demokratycznemu. Wczorajszy „Trud”

### Po zniesieniu systemu kartkowego

## Wielka podaż towarów w radzieckim handlu detalicznym

MOSKWA, 27.12. (PAP). Po pierwszych dniach olbrzymiego napływu nabywców w związku z zniesieniem systemu kartkowego i powszechną zniżką cen, obecnie w handlu detalicznym widoczna jest stabilizacja obrotów. Sklepy zawałone są to warami: masłem, mięsem, kiełbasami, serekami gatunków wyrobów cierniczych oraz serami, rybami i owocami.

Podobnie dzieje się z wyrobami przemysłowymi. Powodem tak znacznej podaży towarów, która całkowicie zaspokaja kilkakrotnie powiększoną zdolność nabywcę ludności, jest ogromne wzmocnienie produkcji artykułów żywnościowych i przedmiotów codziennego użytku.

Produkcja kaszy już w ub. miesiącu przekroczyła poziom przedwojenny. Produkcja masła w wielkich zmechanizowanych zakładach przemysłowych przewyższyła również produkcję z r. 1940. Moskiewskie zakłady cukniernicze produkują codziennie wiele setek tysięcy kilogramów słodyczy dla ludności stolicy. Państwowe kombinaty mleczarskie w Moskwie rzucają obecnie na rynek 10 razy więcej mleka niż w r. 1946 i produkują dwa razy więcej różnego rodzaju serów.

Dzięki intensywnej odbudowie przedsiębiorstw zdewastowanych i dzięki budowie nowych, również produkcja odzieży i obuwia przewyższa poziom przedwojenny. W r.

Podkreślając, że jednym ratunkiem dla Grecji jest jedność narodowa i zakończenie wojny domowej, dziennik konkluduje:

„Będzie to możliwe jedynie w tym wypadku, gdy nastąpi natychmiastowa ewakuacja wszystkich anglo-ame rykańskich wojsk z Grecji. Jedynym rozwiązaniem problemu greckiego jest zaprzestanie obcej interwencji w sprawę wewnętrznej Grecji. Tego właśnie domaga się naród grecki i o to walczy armia demokratyczna grecka, na której czele stoi premier tymczasowego rządu demokratycznego, generał Markos”

### Kryzys polityczny w Teheranie

## Nowy premier irański manekinem imperialistów amerykańskich

MOSKWA, 27.12. (PAP). Specjalny korespondent dziennika „Prawda” donosi z Teheranu, że ostatni kryzys rządowy w Iranie spowodowany został przez wrogą politykę premiera Ghavama es Sultana wobec Związku Radzieckiego. Polityka ta spowodowała rozłam nawet w szeregach tzw. demokratycznej partii, której przewodniczącym był Ghavam es Sultaneh.

Po upadku gabinetu Ghavama wybuchła ostra walka pomiędzy różnymi grupami politycznymi, z udziałem kamarylli dworskiej, o kandydaturę na stanowisko premiera i o skład nowego rządu.

W wyniku zakulisowych konszachów oraz nacisku czynników angielsko-amerykańskich na wpływowego koła parlamentu irańskiego, szach powierzył tworzenie nowego rządu premierowi Hakimi, który jest ściśle

związany z kołami brytyjsko-amerykańskimi.

Wskazując, że Hakimi jest nieprze jedynym wrogiem Związku Radzieckiego, korespondent „Prawdy” stwierdza, że rnanowanie Hakimi na stanowisko premiera wywołało poważne protesty szerokich kół społeczeństwa irańskiego, które dopatrują się w tym kroku próby podjęcia wro giej polityki wobec ZSRR.

MOSKWA, 27.12. (PAP). — Korespondent Tas donosi z Teheranu, że prasa irańska zwróciła specjalną uwagę na wojskowy układ amerykańsko-irański, który niedawno został zarejestrowany w sekretariacie ONZ.

Dziennik „Iran-Ma” w artykule wstępnym podkreśla, że komunikat o układzie wojskowym zbiega się z wiadomościami o utworzeniu tak zwanego „grecko-turecko-irańskiego biura” w Departamencie Stanu.

Wskazuje to — czytamy w dzienniku — miejsce, jakie Stany Zjednoczone wyznaczają dla Iranu w swych planach politycznych i wojennych.

LONDYN, 27.12. (PAP). — Z Teheranu donoszą, że prasa irańska wyraża zdumienie, że rząd irański zawarł układ wojskowy ze Stanami Zjednoczonymi, nie uprzedzając o tym parlamentu irańskiego.

## Rezerwy złota W. Brytanii tonieją Cripps o sytuacji finansowej Anglii

LONDYN, 27.12. (Obst. wł.). Jak podaje agencja Reutersa, angielski minister skarbu Cripps oświadczył w Izbie Gmin, że przy końcu roku bieżącego zapasy złota i dolarów będą wynosiły nie więcej niż dwa miliardy dolarów.

Jak utrzymuje Cripps, Anglia wydaje obecnie 55 milionów dolarów tygodniowo. „Przekonujemy się — oświadczył Cripps — że bilans dolarowy jest bardzo trudno zmniejszyć. Obniżenie naszego poziomu życiowego przyjęto bardzo mężnie, jednak warunki w dalszym ciągu są przeciwko nam”.

Cripps oświadczył, że jest jeszcze reszta z pożyczki amerykańskiej w sumie 300 milionów dolarów, 280 milionów dolarów kredytu kanadyjskiego i na 320 milionów dolarów złota udzielonego jako pożyczkę przez Unię Południowo - Afrykańską.

Przy tym zadłużenie Anglii u państw zagranicznych wyraża się sumą ponad 21 miliardów dolarów. Przestrzegając, że trzeba będzie sprzedać jeszcze większą ilość złota aby otrzymać dolary, Cripps oświadczył: „Najbardziej utrata niepodległości grozi temu, kto nie posiada rezerw, z których był mógł czerpać”.

W Paryżu rozpoczęły się rokowania Waszyngton dyktuje niewolnicze warunki dla uzyskania „pomocy” amerykańskiej

NOWY JORK, 27.12. (PAP). — Jak wiadomo projekt prezydenta Trumana w sprawie „pomocy” amerykańskiej” przewiduje zawarcie odrębnych układów między Stanami Zjednoczonymi a poszczególnymi krajami, uczestniczącymi w planie Marshalla.

Prasa amerykańska donosi, że wstępne rokowania w sprawie układu Stanów Zjednoczonych z Francją rozpoczęły się już w Paryżu.

Ze sprawozdań korespondentów paryskich dzienników nowojorskich wynika, że Amerykanie wysunęli m. in. 3 następujące postulaty:

a) Francja będzie korzystała z pomocy amerykańskiej wedle wytycznych, ustalonych przez rząd amerykański; b) Stany Zjednoczone mają otrzymać „specjalne gwarancje” w wypadku, jeżeli do władzy we Francji dojdzie rząd, któryby został przez Departament Stanu uznany za „zagrożający narodowym interesom Stanów Zjednoczonych;

c) rozmiar pomocy amerykańskiej i forma jej wykorzystania mają być podane do publicznej wiadomości w sposób uzgodniony przez oba rządy.

NOWY JORK, 27.12. (PAP). Ostatnie wydarzenia polityczne wskazują na wielkie trudności, na jakie napotka uchwalenie planu Marshalla w Kongresie. Partia republikańska w swych licznych rezolucjach stwierdza, że wniosek Trumana w sprawie planu Marshalla nie może być przyjęty w formie zaproponowanej przez prezydenta w jego orędziu.

W kołach politycznych zwraca się równocześnie uwagę na to, że wśród republikanów zarysowały się wyraźne sprzecznosci w sprawie planu Marshalla. Przewodniczący Izby Reprezentantów Martin wypowiedział się za przeciwstawieniem orędziu Trumana — republikańskiego „planu pomocy Europie”. Równocześnie jednak inny wybitny republikański Eaton wystą-

## Wyrok w procesie KPOP

### Lipiński i Marszewski skazani na karę śmierci

W dniu wczorajszym Wojakowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał wyrok w sprawie Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Podziemnych.

Sąd skazał: oskarżonego LIPINSKIEGO na łączną karę śmierci, utratę praw obywatelskich i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa oskarżonego MARSZEWSKIEGO na łączną karę śmierci, utratę praw obywatelskich i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa oskarżoną SOSNOWSKĄ, przy zastosowaniu ustawy amnestyjnej — na łączną karę dożywotniego więzienia, utratę praw obywatelskich na zawsze i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa

oskarżonego KWIECINSKIEGO, przy zastosowaniu ustawy amnestyjnej — na łączną karę dożywotniego więzienia, utratę praw obywatelskich na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

oskarżonego OBARSKIEGO, przy zastosowaniu ustawy amnestyjnej — na łączną karę 15 lat więzienia, z zaliczeniem tymczasowego aresztu i na utratę praw obywatelskich na okres lat 5

oskarżonego SĘDZIAKA, przy zastosowaniu ustawy amnestyjnej — na łączną karę dożywotniego więzienia, utratę praw obywatelskich na zawsze i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa

oskarżoną MARYNOWSKĄ, przy zastosowaniu ustawy amnestyjnej — na łączną karę 12 lat więzienia, z zaliczeniem aresztu tymczasowego i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 5.

W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdza, że przewód sądowy ustalił, iż poszczególni oskarżeni, w swej przestępczej działalności na szkodę Państwa Polskiego kierowali się koncepcjami politycznymi pilsudczyzny i dmowszczyzny. U podstaw obydwu tych koncepcji leżała niewiara we własne siły narodu polskiego i szukanie oparcia u obcych sił reakcyjnych.

Pilsudczyzna — stwierdza Sąd — oparła się na koncepcji zdecydowanie germanofilskiej, zaś dmowszczyzna szukała oparcia we Francji, Anglii i Rosji carskiej. Na skutek przemian dziejowych doszło do zbliżenia i porozumienia między tymi koncepcjami, najpierw na płaszczyźnie germanofilskiej, a następnie na płaszczyźnie współpracy z siłami, które odbudowały Niemcy.

Sąd podkreśla, że żaden z oskarżonych, po zakończeniu działań wojennych nie przystąpił do pracy nad odbudową kraju. Wszyscy oni zajmowali się jednocześnie sił reakcji — w nienawiści do narodu polskiego i jego Państwa.

Zorganizowany przez nich Komitet Porozumiewawczy Organizacji Podziemnych był agenturą, działającą na rzecz obcych interesów. Wrazem tego faktu było związane się Komitetu z Cavendishem, z Blislanem, Yorkiem, z reakcyjnymi grupami zagranicą, przekazywanie obcem czynnikom tajemnic wojskowych i państwowych oraz sfalszowanych dokumentów prowokacyjnych, które miały służyć do szkolenia na terenie międzynarodowym narodu i Państwa Polskiego.

## Nad czym będzie obradował Sejm na najbliższych posiedzeniach plenarnych

Najważniejszym punktem porządku dziennego obrad 32 plenarnego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, które rozpocznie się w dn. 29 bm., będzie sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o projekcie ustawy skarbowej i preliminarzu budżetowym na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 r. Sprawozdawcą generalnym w imieniu Komisji będzie poseł A. Mitura (SL).

Na porządku dziennym znajduje się ponadto pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o prowizorium szcze gółowego planu inwestycyjnego na I kwartał 1948 r. Jak można oczekiwać, Sejm po pierwszym czytaniu odesła projekt ustawy do Komisji Planu Gospodarczego, która prawdopodobnie zbierze się jeszcze w tym samym dniu, tj. 29 bm. by po przedyskutowaniu zwrócić projekt ustawy na plenum Sejmu jeszcze przed Nowym Rokiem.

Szczegółowy projekt planu inwestycyjnego na cały przyszły rok weździe na porządek obrad Komisji Planu Gospodarczego w styczniu. Prace Komisji nad planem inwestycyjnym

przebiegną się prawdopodobnie cały miesiąc, po czym plenum Sejmu będzie mogło ustosunkować się do całości projektu planu.

Porządek dzienny najbliższych obrad plenarnych przewiduje ponadto pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy z dn. 3 lipca br. o państwowym planie inwestycyjnym na 1947 r. Projekt ten przewiduje powiększenie ogólnej kwoty kredytów o ok. 20%, zgodnie z odpowiedzialną uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Obecne plenarne posiedzenia Sejmu obejmą również pierwsze czytanie projektu ustawy o pborze rekruta oraz rządowych projektów ustaw ratyfikacyjnych, dotyczących umów o współpracy kulturalnej i gospodarczej z Czechosłowacją, jak również o swiatowej konwencji pocztowej i porozumieniu Światowego Związku Pocztowców.

## W KILKU wierszach

□ MOSKWA. — Starszy syn Lwa Tolstoja — Sergiusz, zmarł w Moskwie w wieku 85 lat. Zmarły był z zawodu kompozytorem, autorem wielu utworów skrzypcowych i fortepianowych. Napisał on również wiele cennych prac o życiu i twórczości swego wielkiego ojca.

□ MOSKWA. — W Moskwie opublikowano komunikat o zawarciu konwencji kolejowej między Związkiem Radzieckim a Finlandią.

□ SOFIA. — Parlament jednolitej uchwalili ustawę w sprawie nacjonalizacji banków.

□ RZYM. — Nowa konstytucja włoska została w dniu wczorajszym podpisana przez prezydenta de Nicola. Konstytucja wchodzi w życie 1 stycznia 1948 roku. Przewiduje ona dwuizbowy parlament. W skład senatu, którego kadencja trwa 6 lat, wchodzi 280 senatorów. Izba niższa będzie wybierana na okres 5 lat. Będzie ona liczyła 600 posłów.

□ MOSKWA. — Na mocy dekretu Rady Najwyższej ZSRR dzień Nowego Roku ogłoszony został jako dzień wolny od pracy.

# ŚWIAT w ciągu DOBŹ

## Rząd wolnej Grecji

Walka o wolność narodu greckiego wkraczała w nowy etap. Powołany został do życia demokratyczny rząd grecki z generałem Markos jako premierem. W ten sposób organizacja życia na terytorium uwolnionym przez Armię Demokratyczną, organizacja demokratycznej, suwerennej władzy narodu greckiego nabiera nowych form — regularności i trwałości. Demokratyczny rząd grecki zrodził się z walki narodu greckiego przeciw dwukrotnej okupacji niemieckiej i anglo-amerykańskiej.

Na ziemi greckiej, która krwa w od siedmiu z górą lat bez przerwy, powstał rząd, który wyraża niezłomną wolę narodu greckiego, wolę obrony niepodległości, wolności i pokoju. Uformowanie demokratycznego rządu wolnej Grecji w chwili gdy reakcja imperialistyczna prowadzi na całym świecie ofensywę przeciw siłom wolności i pokoju, oznacza, że nie można złać woli narodu, który walczy o swą niepodległość. Zawodzi olbrzymia przewaga materialna, zawodzi najbrutalniejsza przemoc i najkrwawszy terror. Niewielki naród grecki przyjął wyzwanie Churchilla, Bevena i Trumana z jednakowym mężstwem i niezachwianą wiarą w zwycięstwo swojej słusznej sprawy. Jak przed paru laty przyjmował wyzwanie generałów Hitlera i Mussoliniego.

Naród grecki nie jest w swojej walce osamotniony. Wraz z nim są wszystkie siły światowej demokracji i światowego pokoju. Są one potężniejsze od sił imperialistycznej agresji. Fakt ten umacnia wiarę w zwycięstwo sprawy niepodległości w zwycięstwo demokracji w Grecji. Utworzenie demokratycznego rządu greckiego powinno przynieść do zwycięstwa. Gorąco witamy rząd generała Markosa, rząd niepodległości Grecji, rząd wolności i pokoju.

## Na rozkaz Waszyngtonu

# Blum i Jouhaux organizują rozłam we francuskim ruchu zawodowym

PARYŻ, 27.12. (PAP). W artykule opublikowanym w numerze sobotnim „Humanite” podkreśla zależność rozłamowej grupy „Force Ouvriere” od przywódców SFIO i pewnych zawodowych działaczy amerykańskich.

Pismo przypomina, że na posiedzeniu Biura Konfederacji CGT, które miało miejsce 10 bm., Jouhaux zażądał zawieszenia postępowania, celem za osiągnięcia opinii Bluma.

Dziennik podkreśla również zakulisowe działania Irvinga Browna, wybitnego działacza AFL, który przyczynił się do rozłamu.

„Force Ouvriere” twierdzi — ciągnie dziennik — że jest przeciwna wpływowi politycznym w ruchu zawodowym, ale wszyscy wiedzą, że jej jedyną racją istnienia polega na służeniu rozłamowej i antyfrancuskiej polityce przywódców socjalistycznych. To co się wydarzyło jest zwykłym rozłamem dokonany przez prawicowych socjalistów przy jawnym poparciu wszystkich dzienników de Gaulle'a w celu złamania klasy robotniczej.

MOSKWA, 27.12. (PAP). Organ dziecięcych związków zawodowych „Trud” stwierdza, że wystąpienie rozłamowej grupy Force Ouvriere z Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) stanowi część strategicznego planu, zmierzającego do osłabienia francuskiej klasy robotniczej.

„Trud” wskazuje na rolę agenta Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) — Browna, który werbował rozłamowców, stosując zwykłe przekupstwo. Tak np. jeden z płatnych pomocników Browna zaproponował sekretarzowi związku kolejarzy Parnandowi poważną kwotę w dolarach za wykonanie instrukcji amerykańskich.

Reakcja amerykańska ustami Bulli ta nieduwaczenie dała do zrozumienia, że za najważniejsze swe zadanie w Francji w chwili obecnej uważa usunięcie komunistów z CGT. „Trud” podkreśla, że rozłamowcy działają w ścisłym porozumieniu z de Gaulle'em.

Jeden z rozłamowców Bousanquet, bliski współpracownik Leona Jouhaux obrat sobie jako trybunę organu de Gaulle'a „Ce Matin” dla prowadzenia propagandy rozłamowej wśród francuskiej klasy robotniczej.

„Reakcja światowa — pisze „Trud” — powitała z satysfakcją wycieczny ministrów Mayera i Mocha, którzy zdali wili ostatnio strajk we Francji. Następnym etapem kampanii reakcji było przeprowadzenie przez Jouhaux rozłamu w CGT.”

PARYŻ, 27.12. (PAP). W piątek odbyła się w Paryżu konferencja prasowa Komitetu Koordynacyjnego związków „autonomicznych”, na której wypowiedziano się za stworzeniem nowej centrali związkowej ze współudziałem wszystkich grup rozłamowych, oraz lewicy chrześcijańskich związków zawodowych.

W sobotę po południu miały zostać nawiązane pierwsze rozmowy oficjalne między grupą „Force Ouvriere” a związkami autonomicznymi.

## Rząd francuski stosuje represje wobec postępowych dziennikarzy

### Odwwołanie korespondenta AFP z Moskwy

MOSKWA, 27.12. (PAP). Dyrekcja agencji France Presse zastosowała ostre sankcje wobec moskiewskiego korespondenta agencji Jana Champenois za to, że wyraził on uznanie dla szefa francuskiej misji repatriacyjnej w Moskwie pikt. Marquiere, który wystąpił w obronie paktu francusko-radzieckiego.

Obecnie dyrekcja agencji France Presse zawiadomiła Champenois, że usunie go z Moskwy.

Należy podkreślić, że Champenois, który jest najdłuższym akredytowanym korespondentem w Moskwie, spędził w Związku Radzieckim cały okres wojny, odmówił w swoim czasie współpracy z rządem Vichy i popierał aktywnie francuski ruch oporu.

Grupa zagranicznych dziennikarzy w Moskwie, reprezentująca 8 narodowości — Anglicy, Francuzi, Polacy, Szwedzi, Czesi, Jugosłowianie, Chińczycy i Albańczycy — wystosowała list do sekretarza generalnego Między narodowej Federacji Dziennikarskiej w Pradze. W liście tym korespondenci moskiewscy proszą Międzynarodową Federację Dziennikarską o podjęcie kroków w obronie Champenois i stwierdzają, że postępowanie dyrekcji agencji France Presse jest pogwałceniem praw przysługujących dziennikarzom.

Obecnie dyrekcja agencji France Presse zawiadomiła Champenois, że usunie go z Moskwy.

Należy podkreślić, że Champenois, który jest najdłuższym akredytowanym korespondentem w Moskwie, spędził w Związku Radzieckim cały okres wojny, odmówił w swoim czasie współpracy z rządem Vichy i popierał aktywnie francuski ruch oporu.

Grupa zagranicznych dziennikarzy w Moskwie, reprezentująca 8 narodowości — Anglicy, Francuzi, Polacy, Szwedzi, Czesi, Jugosłowianie, Chińczycy i Albańczycy — wystosowała list do sekretarza generalnego Między narodowej Federacji Dziennikarskiej w Pradze. W liście tym korespondenci moskiewscy proszą Międzynarodową Federację Dziennikarską o podjęcie kroków w obronie Champenois i stwierdzają, że postępowanie dyrekcji agencji France Presse jest pogwałceniem praw przysługujących dziennikarzom.

Obecnie dyrekcja agencji France Presse zawiadomiła Champenois, że usunie go z Moskwy.

Należy podkreślić, że Champenois, który jest najdłuższym akredytowanym korespondentem w Moskwie, spędził w Związku Radzieckim cały okres wojny, odmówił w swoim czasie współpracy z rządem Vichy i popierał aktywnie francuski ruch oporu.

Grupa zagranicznych dziennikarzy w Moskwie, reprezentująca 8 narodowości — Anglicy, Francuzi, Polacy, Szwedzi, Czesi, Jugosłowianie, Chińczycy i Albańczycy — wystosowała list do sekretarza generalnego Między narodowej Federacji Dziennikarskiej w Pradze. W liście tym korespondenci moskiewscy proszą Międzynarodową Federację Dziennikarską o podjęcie kroków w obronie Champenois i stwierdzają, że postępowanie dyrekcji agencji France Presse jest pogwałceniem praw przysługujących dziennikarzom.

Obecnie dyrekcja agencji France Presse zawiadomiła Champenois, że usunie go z Moskwy.

Należy podkreślić, że Champenois, który jest najdłuższym akredytowanym korespondentem w Moskwie, spędził w Związku Radzieckim cały okres wojny, odmówił w swoim czasie współpracy z rządem Vichy i popierał aktywnie francuski ruch oporu.

## Reakcyjna większość Zgromadzenia Narodowego przeciwko kontroli nad budżetem

PARYŻ, 27.12. (PAP). — W Zgromadzeniu Narodowym trwa dyskusja nad budżetem na rok 1948. Jak wiadomo, wniosek rządowy zmierza do automatycznego zatwierdzenia przez parlament cywilnego budżetu na rok 1948, w rozmiarze cywilnego budżetu z roku 1947. Wynosi on 350 miliardów franków. Rządowy preliminarz budżetu obejmuje wszystkie wydatki, wyraża się cyfrą tysiąca miliardów franków.

Zabierając głos w trakcie debaty, wiceprzewodniczący Zgromadzenia Duclos, w imieniu komunistycznej grupy parlamentarnej uzasadniał wniosek o odrzuceniu propozycji rządowej w przedmiocie automatycznego przedłużenia budżetu cywilnego.

Duclos podkreślił, że podstawowym uprawieniem i zarazem obowiązkiem parlamentu, jest kontrolowanie wydatków państwowych, i zaproponował przedłużenie budżetu na rok 1948 tylko na trzy miesiące, podczas których budżet mógłby być poddany wyzerpującej dyskusji rozdziału za rozdziałem.

Wniosek Duclos został odrzucony większością głosów.

PARYŻ, 27.12. (PAP). — Następująca pozycja z budżetu na rok 1948 została — według dziennika „Ordre” — skreślenie: subwencje gospodarcze, zasiłki rodzinne, rolnicze i przemysłowe, wydatki nadzwyczajne na pensje

starcze w łącznej sumie 67 miliardów 772 milionów franków. Natomiast przewidziano kredyty nadzwyczajne na podwyżkę sum pracowniczych za godziny nadliczbowe i specjalne premie dla policji, wprowadzone, jak wiadomo, podczas ostatniego strajku. Nowe kredyty wyrażają się sumą miliardów 610 milionów 500 tysięcy franków.

Zabierając głos w trakcie debaty, wiceprzewodniczący Zgromadzenia Duclos, w imieniu komunistycznej grupy parlamentarnej uzasadniał wniosek o odrzuceniu propozycji rządowej w przedmiocie automatycznego przedłużenia budżetu cywilnego.

Duclos podkreślił, że podstawowym uprawieniem i zarazem obowiązkiem parlamentu, jest kontrolowanie wydatków państwowych, i zaproponował przedłużenie budżetu na rok 1948 tylko na trzy miesiące, podczas których budżet mógłby być poddany wyzerpującej dyskusji rozdziału za rozdziałem.

Wniosek Duclos został odrzucony większością głosów.

PARYŻ, 27.12. (PAP). — Następująca pozycja z budżetu na rok 1948 została — według dziennika „Ordre” — skreślenie: subwencje gospodarcze, zasiłki rodzinne, rolnicze i przemysłowe, wydatki nadzwyczajne na pensje

## 26 śmiertelnych ofiar śnieżycy w Nowym Jorku

NOWY JORK, 27.12. (PAP). Zamiel śnieżna o sile nie notowanej od początku tego wieku nawiedziła Nowy Jork. Śnieg padał przez całą noc. Ulice w niektórych dzielnicach pokryły się warstwą śniegu 40 cm grubości. Mimo wysiłku zarządu miejskiego śnieg nie został całkowicie uprzątnięty, tak że ruch pieszy i kołowy jest znacznie utrudniony.

NOWY JORK, 27.12. (PAP). Podczas burzy śnieżnej 26 osób zmarło na ulicach miasta na udar sercowy. Samoloty nie lądowały i nie startowały z lotnisk pod Nowym Jorkiem. Tysiące mieszkańców Nowego Jorku spędziło noc na stacjach metra, gdyż ruch autobusowy i kolejowy został w całym okręgu wstrzymany.

## Fala strajków w Chinach Czang-Kai-Szeka

PÓLNOCCNE SZENSI, 27.12. (Obsl. wł.). Jak informuje agencja Sinjhuwa w Chinach wzmożił się ruch strajkowy, którego powodem jest bezustanna zwyczajka cen na artykuły pierwszej potrzeby i dalsze zaostrowanie się inflacji na terenie Chin Kuomintangu.

Ruch strajkowy ogarnął nie tylko Chiny Środkowe, ale rozszerza się również na prowincje południowe. Dwudziestego grudnia pracownicy drukarni w Szanhan (w prowincji Fuczing) ogłosili strajk, żądając podwyżki wynagrodzeń i polepszenia warunków pracy. Z powodu strajku nie ukazała się w mieście ani jedna gazeta.

Pomimo, że władze Kuomintangu wprowadziły nadzwyczajną cenę cenzury, pojawiają się w prasie chińskiej niejednokrotnie komunikaty, dotyczące strajków robotniczych i urzędniczych w Szanghaju, Hankou i innych miastach.

## Bitwa o Mukden przybiera na sile

SZANGHAJ, 27.12. (Obsl. wł.). — Na północny — zachód od Mukden doszło do gwałtownych potyczek między jednostkami Armii Demokratycznej i wojsk Czang-Kai-Szeka, które zmuszone zostały do odwrotu, mimo znacznych posiłków rzucanych w bój przez armię rządową.

Silne jednostki armii demokratycznej maszerują na miasto Lieo-hung. W kołach rządowych obawiają się, że armia ludowej uda się zupełnie przeciąć linię kolejową Mukden — Dairen.

## Plan zbytu nawozów sztucznych na siew wiosenny

Plan zbytu nawozów sztucznych w sezonie wiosennym obejmuje łącznie ok. 434 tys. ton nawozów: azotowych i fosforowych z produkcji krajowej oraz sole potasowe z importu. Na podstawie naszych możliwości importowych Komisja Koordynacyjna dla sprawy nawozów ustaliła na sezon wiosny zbyć 154 tys. ton nawozów azotowych, 103 tys. ton fosforowych i 125 tys. ton soli potasowych. Ilość ta powiększa się jeszcze o 52 tys. ton nawozów z rezerwy pozostałych w spółdzielniach z sezonu jesienno-wiosennego.

Opracowane przez Komisję Koordynacyjną zasady sprzedaży są oparte na następujących zasadach: 1. Nawozy są w wolnej sprzedaży i tyłko za gotówkę, bez obowiązku dostarczania za otrzymane nawozy zboża. Ceny zostały utrzymane na poziomie z sezonu jesienno-wiosennego.

Głównym dystrybutorem nawozów na uprawy ogólne pozostała nadal spółdzielczość. Komisje wojewódzkie dla spraw sprzedaży nawozów sztucznych opracowały rozdziałnik na poszczególne spółdzielnie. Cały plan sprzedaży nawozów jest już opracowany w szczegółach.

## Zakłady stalingradzkie wyprodukowały po wojnie 15 tysięcy traktorów

MOSKWA, 27.12. (PAP). — W słynnych stalingradzkich zakładach budowy traktorów, które w okresie bitwy stalingradzkiej zostały doszczętnie zniszczone, a po wojnie odbudowane w rekordowym tempie, wyprodukowano w dniu 25 grudnia 15-tysięczny traktor produkcji powojennej.

## Życzenia noworoczne w Belwederze i w Prezydium Rady Ministrów

Wobec licznych zapytań w sprawie życzeń noworocznych w Belwederze, Kancelaria Cywilna Prezydenta R.P. komunikuje, co następuje: Instytucje, które pragną złożyć życzenia noworoczne Prezydentowi R.P. w dniu 1 stycznia 1948 r., proszone są o zgłaszanie składu delegacji do Kancelarii Cywilnej Prezydenta R.P. — Warszawa, Belweder, najpóźniej do dnia 29 bm. (informacje tel. 88-977).

## Zamiast życzeń świątecznych

Min. Berman zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożył zł 6000 na pomoc zimową. Wicemin. Leon Kruczkowski zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożył kwotę zł 3.000.— na fundusz RTPD.

Prezydium Stolecznej Rady Narodowej zamiast rozsyłania życzeń świątecznych i noworocznych przekazało 19.000 zł na pomoc zimową dla dzieci.

## Podziękowanie

Zarząd Główny Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację serdecznie dziękuje za otrzymane 28.000.— zł zebrane na terenie Sejmu Ustawodawczego, jako I-szą ratę, w ramach zapoczątkowanej akcji dobrowolnej zbiórki na cele opieki nad rodzinami poległych bojowników o Niepodległość i Demokrację.

„Min. Bidault — pisze „Nowoje wremia” — wykonuje posłuszenie wole „dwustu rodzin” francuskich i businessmanów amerykańskich.”

## „W stulecie Wiosny Ludów” — publikacja zbiorowa uczonych polskich

Dnia 21 bm. odbyła się w Łodzi w lokalu Wyższej Szkoły Pedagogicznej narada autorów kilkutomowej publikacji zbiorowej pt. „W Stulecie Wiosny Ludów”.

Pracę tę przygotowuje do wydania w Państwowym Instytucie Wydawniczym zespół 25 uczonych i pracowników naukowych pod reakcją prof. dr. Natalii Gąsiorowskiej.

Po referacie red. Romana Werfla o problematyce „Wiosny Ludów”, wywodziła się ożywiona dyskusja, w której udział brali: prof. dr. Natalia Gąsiorowska, prof. dr. Stefan Kieniewicz, prof. dr. Adam Lewak, dr. Witold Łukaszewicz i inni.

## Strajk powszechny na Sycylii zakończony zwycięstwem robotników

RZYM, 27.12. (PAP). Strajk powszechny proklamowany w szeregu miast na Sycylii, jak Trapani, Caltanissetta i Agrigento, zakończył się całkowitym zwycięstwem robotników.

W Caltanissetta władze zgodziły się zadośćuczynić żądaniom Związków Zawodowych i wysygnowały 570 milionów lirów na roboty publiczne. W Agrigento wyasygnowano na roboty publiczne 475 milionów lirów. W Trapani przyznano robotnikom znaczne dodatki drożyzniane.

W odpowiedzi na akcję robotników, władze i czynniki reakcyjne na Sycylii niejednokrotnie stosowały metody prowokacyjne, które doprowadzały do krwawych zajść. W Caltanissetta strzelała do demonstrujących robotników — 4 osoby zostały zabite a 10 odniosło rany.

W Campobello jeden z członków chrześcijańsko — demokratycznej partii strzelał do tłumy, zebranego przed lokalem tej partii, zabijając na miejscu robotnika. Oburzony tłum zlincozował zabójcę.

Inny krwawy incydent wydarzył się w Gela, gdzie grupa członków partii Uomo Qualunque strzelała do pikietki strajkowej i raniła 9 robotników.

## Amerykanie werbują hitlerowców do walki z narodami Grecji i Indonezji

LONDYN, 27.12. (Obsl. wł.). Jak donosi agencja Reutersa gazeta „Daily Worker” pisze, że w Niemczech zachodnich werbuje się nazistów dla udziału w walkach przeciwko demokracji w Grecji, Indonezji i Turcji.

Władze amerykańskie i angielskie w Niemczech — pisze gazeta — „przez cały czas odmawiały zamknięcia tych ludzi do więzienia, a teraz usiłują do starczają ich w charakterze obsługi karabinów maszynowych do tych krajów.

Co się tyczy Indonezji, to mechanika jest bardzo prosta. Rzeźmieszców przemycia się z Niemiec północnych, zbiera się ich w Amsterdamie, a następnie wysyła się dla zwalczania Indonezji i Indonezji.”

„Daily Worker” pisze, że istnieją specjalne punkty werbunkowe, rejestrujące tych rzeźmieszców. Punkt werbunkowy dla Turcji znajduje się w Bad Salzungen w angielskiej strefie okupacyjnej, dla Afryki południowej — na Johannesbergerstrasse w Berlinie. Dla werbunku do Grecji istnieje kilka punktów.

## Krwawe zajścia w Palestynie

LONDYN, 27.12. (PAP). Prasa donosi o dalszych starciach między Żydami a Arabami, w wyniku czego zginęło 6 Arabów i 4 Żydów.

Zanotowano niepokoję na pograniczu Tel Avivu i Jaffy, w Jeruzolimie, w Haifie i w innych miejscowościach. W Jeruzolimie Arabowie wrzucili granaty do żydowskiego przedszkola dla dzieci.

Łączna ilość zabitych od chwili ogłoszenia decyzji o podziale Palestyny — wynosi 379.

Cała zmotoryzowana dywizja, zorganizowana z byłych członków hitlerowskich sił zbrojnych wysłana została na Jawę. Dowódcą jej jest niejaki pułkownik Müller, który w roku 1943 zorganizował rzeź czeschosłowackich studentów — antyfaszystów.

„Daily Worker” pisze, że istnieją specjalne punkty werbunkowe, rejestrujące tych rzeźmieszców. Punkt werbunkowy dla Turcji znajduje się w Bad Salzungen w angielskiej strefie okupacyjnej, dla Afryki południowej — na Johannesbergerstrasse w Berlinie. Dla werbunku do Grecji istnieje kilka punktów.

„Daily Worker” pisze, że istnieją specjalne punkty werbunkowe, rejestrujące tych rzeźmieszców. Punkt werbunkowy dla Turcji znajduje się w Bad Salzungen w angielskiej strefie okupacyjnej, dla Afryki południowej — na Johannesbergerstrasse w Berlinie. Dla werbunku do Grecji istnieje kilka punktów.

„Daily Worker” pisze, że istnieją specjalne punkty werbunkowe, rejestrujące tych rzeźmieszców. Punkt werbunkowy dla Turcji znajduje się w Bad Salzungen w angielskiej strefie okupacyjnej, dla Afryki południowej — na Johannesbergerstrasse w Berlinie. Dla werbunku do Grecji istnieje kilka punktów.

„Daily Worker” pisze, że istnieją specjalne punkty werbunkowe, rejestrujące tych rzeźmieszców. Punkt werbunkowy dla Turcji znajduje się w Bad Salzungen w angielskiej strefie okupacyjnej, dla Afryki południowej — na Johannesbergerstrasse w Berlinie. Dla werbunku do Grecji istnieje kilka punktów.

„Daily Worker” pisze, że istnieją specjalne punkty werbunkowe, rejestrujące tych rzeźmieszców. Punkt werbunkowy dla Turcji znajduje się w Bad Salzungen w angielskiej strefie okupacyjnej, dla Afryki południowej — na Johannesbergerstrasse w Berlinie. Dla werbunku do Grecji istnieje kilka punktów.

## Imponująca manifestacja w Poznaniu w 29 rocznicę powstania wielkopolskiego

Zorganizowane w dniu wczorajszym wielkie uroczystości obchodu 29 rocznicy powstania wielkopolskiego w Poznaniu przybrały charakter imponującej manifestacji. W dniu tym nastąpił również akt odsłonięcia Orła na wieży Ratusza poznańskiego.

Po zagajeniu akademii przez prezydenta miasta mgr. Srokę i po powitaniu licznych przedstawicieli władz, wojska, partii politycznych i organizacji społecznych głos zabrał m.in. Dybowski podtrzymując w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu społeczeństwo Poznania i całego województwa poznańskiego.

Dzień dzisiejszy jest nie tylko dla Poznania ale dla całej Polski dniem smutnym i uroczystym — mówił m.in. Dybowski.

## UWAGA!

Począwszy od poniedziałku, dnia 29 bm., zamieszczać będziemy listę nazwisk obywateli polskich, zmarłych na terenie Wielkiej Brytanii oraz członków b. Polskich Sił Zbrojnych, zmarłych poza W. Brytanią, KTÓRZY NA TERENIE W. BRYTANII POZOSTAWILI SPADEK.

Informacji w sprawach spadkowych udzielać będzie Konsulat Generalny RP w Londynie (Polish Consulat London 52/4, Queen Anne Street), dokąd należy się zwracać z podaniem numeru akt sprawy.

# Od wywiadu się zaczęło... ...na wywiadzie się kończy

(Rodowód piłsudczyzny)

We wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy przemówienie prokuratora, wygłoszone na rozprawie sądowej przeciw Lipińskiemu, Marszewskiemu i innym. W przemówieniu tym prokurator rozpoczął analizę polityki piłsudczyzny, której reprezentantem był Lipiński, od przypomnienia pewnych faktów z okresu pierwszej wojny światowej. Wspomniał mianowicie o istnieniu dokumentów, świadczących o współpracy Piłsudskiego z wywiadem niemieckim. Współpraca ta oparta była na umowie z 2 października 1914 roku, zawartej z szefem wywiadu niemieckiego 9 armii, Ludersem. Na jej podstawie PON zobowiązała się m. in. (cytujemy dosłownie według tekstu):

„Przekazywać niemieckiemu dowództwu wojskowemu bez najmniejszej zwłoki, zgodnie ze specjalną umową, wyniki pracy oddziału wywiadowczego Polskiej Organizacji Narodowej... Organizować służbę wywiadowczą celem obserwowania ruchów wojska nieprzyjacielskiego, zwalczania jego szpiegostwa i tępienia propagandy rosyjskiej, jak również aresztowania na podstawie specjalnych umów podejrzanych osób. Osoby takie winny być przekazane najbliższemu sądowi polowemu celem przesłuchania i osądzenia”.

W ostatnim punkcie umowy stwierdza, że do przeprowadzenia wymienionych zadań, zostają upoważnieni panowie „dr Michał von Sokolnicki” i „dr Witold von Joško”, jako też osoby przez nich imiennie wskazane. Umowę podpisali obaj wyżej wymienieni panowie oraz „z polecenia dowódcy” płk von Saubertzeig.

Zgodnie z tą umową dowódca armii, gen. Ludendorff wydał w dniu 11 października rozkaz do podwładnych sobie jednostek, w którym oświadcza, że osoby zaopatrzone w specjalne legitymacje, a będące członkami PON mogą się swobodnie poruszać po obszarze okupowanym przez wojska niemieckie.

„Agenci polskiej służby wywiadowczej — stwierdza rozkaz — legitymują się dowodem, wydanym przez cesarsko-królewski sztab generalny, Kraków (za podpisem Morawski). Pod żadnym pozorem oddziałom wojskowym nie wolno ich przetrzymywać, podobnie jak agentów niemieckiej i austriackiej służby wywiadowczej; gdyż takie wypadki spowodowałyby już niejednokrotnie poważne straty dla służby wywiadowczej”.

Rozkaz ten poprzedziła rozmowa między Piłsudskim a Ludersem. Piłsudski oświadczył w tej rozmowie, że „udzielanie informacji musi się odbywać bezpośrednio, tj. przez kierownictwo służby wywiadowczej polskiej, nie zaś przez jakikolwiek agentów wywiadowczych polskich”.

To życzenie Piłsudskiego jest zrozumiałe, jeśli zważyć, że robota szpiegowska na rzecz Niemiec nie mogła cieszyć się popularnością w szeregach legionowych. Stąd konieczność maskowania kto jest istotnym odbiorcą informacji szpiegowskich. Tę samą „tętno” zachowano także i potem w działalności POW.

Mimo wysiłków kierownictwa robota szpiegowska PON na rzecz Niemiec okazała się mało wydajna. 7 listopada następuje decyzja władz niemieckich, przeniesienia PON do Krakowa, co oznacza w rzeczywistości jej likwidację, gdyż Austriacy byli temu przeciwni.

Dokumenty te, przytoczone przez nas w ślad za miesięcznikiem „Nasza myśl”, który omawia o wiele szerszej całości zagadnienie, stanowią niewątpliwie przyczynek do badań nad rodowodem piłsudczyzny. Linia polityczna tego obozu zapoczątkowana umową z Niemcami w Jędrzejowie, pozostała niezmienna i w latach późniejszych. Realizował ją konsekwentnie reżim przedwrześniowy, doprowadzając Polskę do katastrofy w 1939 r. Jak mogliśmy się o tym przekonać w czasie ostatniego procesu w Warszawie — że również w latach okupacji hitlerowskiej różni Rydzowie, Lipińscy i Piaseccy pozostali wierni tradycjom swego obozu. Dlatego w czasie jest dziś przypomnieć sobie pewne fakty z przeszłości, które nie jedno nam mogą wytłumaczyć.

Warto na zakończenie podkreślić jeden jeszcze charakterystyczny moment. Prawie w tym samym czasie, w którym Piłsudski zawierał umowę z Niemcami, przywódca endecji Dmowski był hołdy wienopoddawcze przed carem rosyjskim i również wyzywał po drugiej stronie frontu aby Polacy przelewali swą krew w służbie obcego imperializmu. Po latach spadkobierca polityki Piłsudskiego Lipiński i spadkobierca polityki Dmowskiego Marszewski spotkali się, złączeni tym razem wspólną pracą w służbie imperializmu angielskiego.

Wyrok na nich jest wyrokiem ludu polskiego, który ma prawo i obowiązek bronić się przeciw tym, którzy chcą zniszczyć niepodległą Polskę Ludową i zamienić ją w kolonię zagranicznego kapitału.

A. K.

## Nic w przyszłości nie jest dla nas za trudne i za ciężkie do wykonania

### Rozkaz noworoczny Ministra Obrony Narodowej

Oficerowie, podoficerowie, szeregowcy!

Kończymy rok pracy i osiągnięć. Choć stoi przed nami jeszcze dużo niewypelnionych zadań, to jednak, gdy zyczyciamy noworocznym spojrzmy na miniony okres i podsumujemy jego wyniki, możemy z całym przekonaniem powiedzieć: zrobiliście już w Polsce tak wielkie rzeczy, że nie w przyszłości nie jest dla nas za trudne i za ciężkie do wykonania.

Jeszcze dobrych kilka lat temu wstępnymi naszymi marzycielami naszego narodu nie przewidywali, że Polska może odzyskać te ziemie, które utraciła przed tysiącem lat zdawało się na zawsze — i oto okazało się, że są tak potężne siły w narodzie i na świecie, które pozwoliły nam osiągnąć więcej niż przypuszczaliśmy najwięksi marzyciele. Jeszcze niedawno temu ziemia polska wyglądała jak wielkie pobożewisko i emmentaryjko Europy. Jeszcze niedawno temu pierwsze pulki polskie, wkraczające do oswojonej Warszawy, widziały wymarłe i zburzone miasto, tlejące zgliszcza i ulice, przez które trzeba było przechodzić jak przez górskie przełęcze, zaważone gruzami.

Byli u nas tacy korespondenci pism zagranicznych i takie były również w pismach reakcyjnych oceny, które przepowiadały nam, że trzeba długich dziesiątków lat i wielkiej pomocy z zagranicy, ażeby Warszawa i Polska odżyły i dźwignęły się z ruin. I oto minęło zaled-

wie niecałych trzy lata, a Warszawa wraz z całą Polską nie tylko odżyła, ale wykazała więcej żywotności i większe tempo odbudowy, niż bogate kraje zachodnie.

Odrodzona Polska Ludowa posiada szczególnie wielkie zdobycze na Ziemiach Odzyskanych. Na opustoszałych obszarach w tempach nieznanym w historii wyrasta nowe życie. Także niepowątanym jest stanowisko tych ludzi na zachodzie, którzy chcą dyskusować nad naszymi granicami zachodnimi sądząc, że można dyskutować z rozwojem historii i przekonać go, ażeby zamiast kroczyć naprzód, zawrócił do dnia wczorajszego. My w Polsce nie mamy po prostu dyskutowania z historią, bo my wiemy, że rozwój tej historii

działa na naszą korzyść, uamienla nasze zdobycze i pasze piastowskie granice.

Cały kraj przeżywa wielkie wspólne zawodnictwo pracy, ażeby lepiej żyć i jeszcze lepiej walczyć o swoją przyszłość. Wojsko Polskie nie pozostaje w tyle. Ono również uczestniczy w ogólnonarodowym wysiłku pracy i współzawodnictwa, ażeby wzmocnić siły obronne Ojczyzny.

**ZOLNIERZE!**

Odrodzone Wojsko Polskie może być dumne ze swoich dotychczasowych osiągnięć, uzyskanych dzięki jedności z ludem i z jego walką. Ale nie wolno nam spoczywać na laurach wielkich zwycięstw przeszłości! Naród polski otacza miłością swoje wojsko i pragnie, by siły tego wojska wznosiły, by każdy nowy rok przynosił nam coraz to lepszy bilans rozwoju potęgi obronnej Narodu.

Z Nowym Rokiem przesyłam najlepsze życzenia noworoczne wszystkim generałom, admirałom, oficerom, podoficerom, szeregowcom, lotnikom i marynarzom i polecam jednocześnie wzmocnić wszelkie strony pracy nad podniesieniem na wyższy poziom wyszkolenia bojowego i politycznego - wychowawczego oraz wzmocnić jeszcze bardziej dyscyplinę wojskową, opartą przede wszystkim na ideowej służbie obrony kraju.

Witam nowy 1948 rok, jako nowy etap odrodzonej Polski Ludowej, który przyniesie Jej nowe sukcesy, nowe siły i nowe triumfy w marszu ku lepszej przyszłości.

Rozkaz odczytać we wszystkich kompaniach, bateriach, eskadrach i na okrętach.

Minister Obrony Narodowej  
**MICHAŁ ŻYMIERSKI**  
Marszałek Polski

I Wiceminister Obrony Narodowej  
Inż. **MARIAN SPYCHAŁSKI**  
General dywizji

## L'Uomo Qualunque - szary człowiek<sup>2)</sup> We Włoszech faszyci cieszą się wolnością

napisał  
**dr Vincenzo Emiliani**

Rada Stanu jest starą instytucją sądowo-administracyjną, niegdyś silnie związaną z interesami klas rządzących w okresie przedfaszystowskim. Mussolini umieścił w niej wielu swoich ludzi, a po wyzwoleniu Rzymu rząd Bonomi'ego ograniczył się do usunania przewodniczącego, Santi Romano, ale pozostawił na stanowiskach całą prawie resztę starych faszystów.

Początkowo jednak Rada Stanu pozostała w cieniu. Dopiero Giannini pierwszy przypomniał sobie, że ona istnieje i że może mu być pomocna. Wniósł odwołanie przeciwko zamknięciu swego dziennika, a Rada Stanu przyznała mu słusność, ulewając, nie decydując się na wyrok. Rząd powinien był postąpić w prosty sposób: wydać nową ustawę, która by przypominała Radzie Stanu, że nie wolno stawiać przeszkód na i tak już trudnej drodze demokracji i że zawieszenie „Uomo Qualunque” nie jest zwyczajnym sporem administracyjnym pomiędzy rządem a osobą prywatną, ale posunięciem o charakterze politycznym — likwidacją dziennika, który odgrywał rolę piątej kolumny faszystów. Rząd jednak schylił głowę i przyjął wyrok.

Epizod ten rozreklamował jeszcze bardziej „Uomo Qualunque”. Niezdecydowanie rządu dodało odwagi bojaźliwym wielbicielom qualunquizmu. Nakład dziennika wzrósł. Małe mieszkanie Gianniniego okazało się wkrótce za ciasne dla redakcji i administracji „Uomo Qualunque” swoje własne nowe lokale. W owym czasie zaś panował w Rzymie dotkliwy głód mieszkaniowy. Wojska alianckie zajmowały wszystkie niemal wielkie hotele. By zdobyć mieszkanie, trzeba było zapłacić pokaźną sumę, którą „Uomo Qualunque” wówczas jeszcze nie rozporządzał. Dziennik zamieścił ogłoszenie: „Szukamy mieszkania na redakcję naszego dziennika”. Po kilku dniach wpłynęła oferta. Niejakiego adwokata Fresa postawił do dyspozycji „Uomo Qualunque” swoje własne mieszkanie.

Właściciel jednej z największych firm kinematograficznych, Salvatore Scalera dał w roku 1922 partii

faszystowskiej dwa miliony na cele „marszu na Rzym”. Podarował samochód i intendentowi Mussoliniego Cavelli'emu. Później, wraz ze swym bratem Michele, potrafił stale powiększać swój majątek, wykorzystując bandyckie przedsięwzięcia faszystów. W Abisynii otrzymał monopol na budowę dróg i przez przyjazne stosunki z dygnitarzami faszystowskimi, osiągnął, że skarb państwa płacił mu milion lirów za każdy wybudowany kilometr drogi, podczas gdy koszty własne wynosiły wszystkiego 250 tysięcy lirów. Podczas okupacji niemieckiej, dzięki przyjaźni z katem Rzymu, generałem Maeltzerem, potrafili nasi dwaj bracia wykupywać wszelkie towary, których brak było na rynku — konserwy mięsne, opony samochodowe, futra, żyłki — a potem, po wyzwoleniu, odsprzedawali je po ogromnie wygórowanych cenach. Podczas gdy naród włoski głodował, zapraszali do siebie na obiady sekretarza partii Viduonni'ego.

Tacy to byli bracia Scalera, którzy finansowali „Uomo Qualunque” i którzy później, drogą regularnej umowy z Gianninim, nabyli 60% akcji jego dziennika. Później znalazł się także i przemysłowiec Burgo, właściciel fabryk papieru, który zaoferował „Uomo Qualunque” po wyjątkowo niskiej cenie papier, którego „brak było” dla dzienników demokratycznych.

Kiedy w dniu 2 listopada 1945 r. obaj bracia Scalera zostali aresztowani na polecenie rządu Partii'ego, Giannini przeląkł się nie na żarty. Dwaj spekulanci zabrani zostali przez policję z samego rana. W kilka minut później otrzymał Giannini telefoniczną wiadomość o aresztowaniu. W szalonym pośpiechu spakował walizy i wyjechał samochodem do Neapolu, zatrzymując się w domu przyjaciół.

Tymczasem zbliżał się dzień wyborów powszechnych we Włoszech, pierwszych od upadku faszystów.

Dnia 16 lutego 1946 r. rozpoczęły się w Rzymie obrady „pierwszego kongresu frontu qualunquistyckiego”. Pierwsze posiedzenie kongresu odbyło się w wielkiej auli Uniwersytetu Rzymskiego. Wielka aula oddana została Giannini'emu do dyspozycji przez rektora uniwersytetu, prof. Caronia, chrześcijańskiego demokratę, a zarazem wielkiego przyjaciela braci Scalera. (Kiedy Salvatore Scalera został aresztowany, profesor Caronia wystawił mu bezzwłocznie świadectwo lekarskie stwierdzające, że ten stary paskarz faszystowski jest „ciężko chory” i wobec tego

nie może być przetransportowany do więzienia). W wyniku jednak protestów komitetu studenckiego i prasy demokratycznej, profesor Caronia został zmuszony do cofnięcia swego zezwolenia na obrady kongresu qualunquistyckiego na terenie uniwersytetu. Giannini musiał więc szukać w pośpiechu innego miejsca obrad.

Pierwszy dzień kongresu „Uomo Qualunque” znalazł swe echo również i w Zgromadzeniu Doradczym (organie, który spełniał funkcje parlamentu do chwili wyborów). Faktem jest, że wśród zwolenników Gianniniego, byli i tacy, którzy otwarcie przyznawali się do faszystów. Jednym z nich był niejaki Emilio Patrissi, który podczas wojny był kierownikiem cenzury faszystowskiej w Neapolu.

Vincenzo Emiliani

Wśród wypowiedzi na temat planu Marshalla w związku z konkretyzacją jego zarysów w toku obrad obecnej sesji Kongresu amerykańskiego, na uwagę zasługują głos lorda Beaverbrooka i jego organów prasowych. Beaverbrook jest angielskim magnatem prasowym, a zarazem posiadaczem poważnych udziałów w wielu angielskich koncernach przemysłowych, a zwłaszcza w dziedzinie przemysłu lotniczego. Beaverbrook jest jednym z najwybitniejszych potentatów angielskiego przemysłu i finansjery. Jego opinia charakteryzuje po części nastroje i prąd nurtujące w tych sferach.

Beaverbrook występuje przeciw planowi Marshalla nie jako przeciwnik panowania monopolu kapitalistycznych, nie jako zwolennik reform społecznych, nacjonalizacji itd. Bynajmniej. Beaverbrook odrzuca plan Marshalla jako wielki kapitalista angielski. Odrzuca go, gdyż wie, że przyjęcie tego planu oznacza w stosunkach między kapitalistami, między klasami kapitalistycznymi i poszczególnymi krajami, pochłonięcie słabszego przez silniejszego, oznacza kapitulację przed silniejszym, oznacza de-

gradację ekonomiczną, polityczną i społeczną słabszego.

Beaverbrook nie chce być z la ski Wall Street ekonomem na amerykańskim forwaraku, który się nazywa Anglia, Francja, Włochy czy Niemcy Zachodnie. Ten głos z obozu wielkokapitalistycznego potwierdza dobitnie może niż niejedną szczegółową rozważania słusność naszej oceny planu Marshalla, jako narzędzia imperializmu amerykańskiego, za mierzającego opanować świat.

**ALE (I O TYM NALEŻY PAMIĘTAĆ):** Beaverbrook jest w mniejszości w szeregach swojej własnej klasy, wśród wielkich kapitalistów angielskich. Im słabszy, im bardziej opóźniony w rozwoju jest dany kraj, tym bardziej znikoma mniejszość stanowi w nim Beaverbrookowie. Ich klasa kapitalistyczna jako całość w żadnym kraju europejskim NIE JEST JUŻ ZDOLNA ANI NIE ZAMIERZA bronić interesów ogólnonarodowych. Klasa ta jako całość odgrywa dziś rolę obecnej agencji w łonie poszczególnych narodów europejskich. Klasa ta jest już dziś nie tylko pasywnym, ale pasywnym z cudzej, obcej łaski.

Obronę interesów narodowych przejęły w swe ręce masy pracujące z klasą robotniczą na czele. One bronią dziś suwerenności i siły swoich narodów. One bronią pokój: Świadomość tego faktu utwierdza się i pogłębia na całym świecie.

Charakteryzując zmiany, które zachodzą pod tym względem w Anglii taw. Harry Pollitt stwierdził niedawno w specjalnym wywiadzie dla „Trybuny Wolności” m. in.:

„Dzisiaj Anglia nie jest Anglią z 1939 r., ani z 1919 r. POTEGUJE SIĘ GŁĘBOKIE PRAGNIENIE ZERWANIA ZE STARĄ RZECZYWISTOŚCIĄ I WEJŚCIA NA NOWĄ DROGĘ, PROWADZĄCĄ DO ANGLII RZĄDZONEJ PRZEZ NARÓD. My sobie dobrze zdajemy sprawę z siły angielskiej klasy kapitalistycznej. Ale jednocześnie społeczeństwo angielskie zdaje sobie coraz lepiej sprawę, że nie jesteśmy sami, że ci, którzy dziś walczą o socjalizm nie są ani słabi, ani samotnikami”.

Ta świadomość niewątpliwie potęguje się w społeczeństwie angielskim. Procesu tego nie są w stanie zahamować żadne wysiłki imperialistycznej reakcji i jej agentów w szeregach ruchu robotniczego.

## MARGINESIE

### Poduójna buchalteria

Z dawien dawna wiadomo, że polityka wszelkich rządów reakcyjnych oparta jest przede wszystkim na kłamstwie i obłudzie. Co dzisiaj mamy świeże tego dowody, a jednym z bardzo charakterystycznych — była „sprawa cudzoziemców”, wysunięta na powierzchni przez rząd Schumana — Bluma, podczas akcji strajkowej we Francji.

Jules Moch, „socialistyczny” minister tegoż rządu, porównował w parlamencie ile wlezie na „cudzoziemców”, na nich zwołując winę za przegraną się strajku, za krwawe zajęcia z wojskiem i policją itd.

Te poglądy p. Mocha znalazły konsekwencje w jego czynach. Na północy Francji, gdzie w kopalniach pracują tysiące górników polskich, zastosowano wobec nich wszelkie środki policyjnej represji i samowoli. Strajkujących „cudzoziemców” wyciągano gwałtem z mieszkań i pod groźbą natychmiastowego wysiedlenia z Francji — zmuszano do łamię strajkowską. W departamentach po ludzianach przesładowano i terroryzowano robotników Włochów i Hiszpanów. Zarządzano wręcz szereg prowokacyjnych wystąpień przeciwko obywatelom ZSRR, „wielkocłonnych” wysiedleniem kilku funkcjonariuszy radzieckiej komisji repatriacyjnej.

„Ale sprawa stosunku Schumana i Mochów do „cudzoziemców” ma również inną stronę, inne oblicze. Chodzi mianowicie o to, że tenże p. Moch nie wahał się — dla złamania strajku — używać gdzie tylko się dało, zbrojnych sił innych „cudzoziemców”, w postaci band andersowców i oddziałów b. Legii Cudzoziemskiej, złożonych w dużej części z b. SS-maków.

Ta kategoria „cudzoziemców” nie śmierdzi Blumem i Mochem. Przeciwnie miła jest ich sercom, mają dla niej uznanie, i posługują się nią w razie potrzeby przeciwko ludowi francuskiemu. Oto poduójna buchalteria polityczna zaprzędana dolarowi klient. Ale jest to buchalteria faszystowska, oszukańcza — dlatego też, gdy przyjdą w swoim czasie powołani rewidenci, trzeba będzie z tych oszustw zdać rachunek i odpowiedzieć sprawiedliwie.





z notatnika WARSZAWY

Co za dużo, to niezdrowo

Jedni chodzą o ilość święt obchodzonych zgodnie z tradycją rok rocznie...

Spróbuj tak zatkać coś w biurze w drodze wigilijnej lub w sobotę powigilijną...

Klienci, — na tych patrzy się gorąco wesołymi. Co oni tu robią, jakim prawem macą uświęcone leśnictwo...

Te milionów złotych kosztują takie nieoficjalne święta, nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć...

Gorzej, że na samowolne przesiedlanie święt patrzy przez palce kierownictwo...

A jednak tradycja trzeciego dnia święt jest tradycją, której kontynuować nie należy...

No wie pan, nie ma rady, święta, trzeba zacząć.

Jest rada. Należy raz narazicie serwać z błędną tradycją nieoficjalnych a sankcjonowanych dni świętecznych...

OWAGI! OWAGI! Codziennie ukazuje się specjalne wydanie „GŁOSU LUDU” dla województwa warszawskiego

TEATRY - KINA - RADIO

TEATRY: TEATR POLSKI (Karasia 3) dziś o godz. 14 „Penelopa” o godz. 19 „Pan in spektor przyszedł”...

Kino PALADIUM (Złota 7-8) „Jasne Łany” Kino STEŁOWY (Marszałkowska 112) „Spotkanie”...

RADIO: NIEDZIELA, dnia 23 grudnia 1947 r. 7.00 Sygnał czasu. 12.03 Poranek świąt. 13.30 „Młody dawny i nowymi laty”...

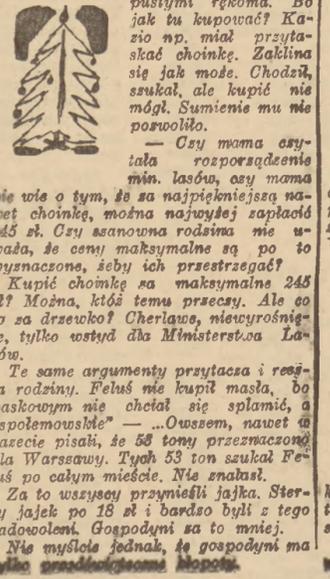
Czy i jak bawila się Warszawa w czasie święt — statystyka miłczy. W każdym razie Pogotowie i Komisariaty „narszekali” raczej na nudę...

Potem sadowolona z własnej przewagi i z tego, że wystrzychnęła się na dudka (świła — na sakalca) sfrunęła lekka jak piasek do wagi...

Zdarszą się także drobne uciechy i pocięchy. Ot na przykład ciasto się sąsiadnie nie uda. To znajomi dswonia, że niestety nie przyjdą na obiad...

A propos uwagi i powagi. Na posiedzeniu w sprawie akcji (jeszcze jednej) odszczurzenia Warszawy — sef Resortu Zdrowia dr. Ruszkiewski stworzył się do zebranych...

Poradziłam mu, żeby wziął rocznik „Głosu Ludu” z ubiegłego roku i prae drukował artykuły w całości, jak i da. Wszystkie będą nasowały. Te sztoroczne o komite nie odświeżania należy jeszcze trochę potrzymać...



W obronie dziecka ulicy 2) DOKĄD JE KIEROWAĆ?

Najwięcej ich tu jest w godzinach wieczornych. Są wszędzie, na Dworcu Głównym, Wileńskim, Wschodnim. Biegają wzdłuż wagonów...

— Lemoniada, papierosy, cukierki... Spozrzedł funkcjonariusza SOK, zamilki, śmignął między wagonami i znikł w ciemnościach...

Wyławiają ich organa S.O.K. i M. O. I teraz powstaje pytanie — co z nimi zrobić? Mandat karny, jakim rozporządza S.O.K. Śmieszne. I śmieją się z tego mali spryciarze.

SKĄD I DOKĄD? Milicja — cóż ma robić Milicja? Przeprowadzają na komendę grupę chłopców. Skąd? Kto? Dlaczego? Nie tak łatwo dowiedzieć się...

GDZIE? — Jedyny w Warszawie punkt — Pogotowie Opiekunów przy ul. Nowogrodzkiej — jest zdolny pomieścić około 200 dzieci. Przyjmują je dzieci jedynie z Warszawy...

CO Z NIMI ZROBIĆ? Nieletni „spekulanci”, nieletni złodzieje, nieletni prostytutki. Zbogotowie Opiekunów wszystkich przyjąć nie może i nie jest to jego zadaniem...

Zakładów zaś profilaktycznych na terenie Warszawy prawie nie ma. Bo Instytut Mokotowski i Zakład przy ulicy Grochowskiej to kropla w morzu...

Wydział Opieki Społecznej miał nawet tego rodzaju pozycję w preliminarzu budżetowym. Pozycję tę skreślono, jako niepodpadającą pod kompetencje Opieki Społecznej...

Tak czy tak, ten winen czy inny — faktem jest niezaprzeczonem, że w Warszawie, w której włoczęstwo dzieci jest większe stosunkowo niż w innych miastach...

Wczorajsza sobota, zgodnie z tradycją, jest trochę świętem a trochę dniem powszednim. Rano, przepędzone zazwyczaj wchłukują miejskiej komunikacji, świetliki pustkami...

CI NIE ŚWIĘTUJĄ Kupcy, ci z patentem i własnym lokalem lub stoiskiem, na ogół zrezygnowali z wczorajszych zarobków...

Pogotowie Opiekunów wszystkich przyjąć nie może i nie jest to jego zadaniem. Milicja trzyma ich również nie może z powodu braku Izb Zatrzymań i jeżeli przestępstwa jeszcze nie było, wypuszcza z powrotem na ulicę. Błędne koło.

Dla elementów przestępczych, już osadzonych są tylko dwa zakłady. I to tylko dla chłopców Dla dziewcząt taki jeszcze nie istnieje.

Chcę się przekonać, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16. I tutaj powitała nas przenikliwa cisza...

W całej chyba Warszawie jedynie piaskarze nie zrezygnowali z codziennej pracy. Wydobylali przez całą noc czysty piasek z dna rzeki i formowali piaskowe nabrzeżne kopce...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

W całej chyba Warszawie jedynie piaskarze nie zrezygnowali z codziennej pracy. Wydobylali przez całą noc czysty piasek z dna rzeki...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Ma lat 12-cie...



Mały Marek ma lat 12. Ojciec zginął w powstaniu. Mały sprzedaje cukierki na dworcu. Handel jakoś idzie...

Trzeci dzień świąt w stolicy W biurach, tramwajach, na dworcu i na... Wiśle

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ulicy Rejtana 16...

Wobec zarobków, czy fabryki warszawskie świętują, wpadliśmy na chwilę do wytwórni czołówek drukarskich przy ul

# Nie zawsze winien jest tkacz — ale też nie zawsze decydują „warunki obiektywne”

## Dlaczego PZPB Nr 8 nie wykonały planu pomimo 36 przodowników pracy

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 8 nie wykonały planu produkcyjnego. Przedziałnia wykonała w listopadzie 95 proc., tkalnia 85 proc., wykończalnia 103 proc. Na ten temat toczą się poważne i zasadnicze spory.

Tow. Potocki twierdzi, że przyczyna nie wykonania planu tkwi w braku dyscypliny pracy. Większość załóg traci wiele czasu na czekanie w kolejkach na obiady itd. Dyr. naczelny tow. Gross widzi przyczynę niewykonania planu przede wszystkim w technicznych brakach.

Planowano, że do listopada uruchomionych będzie 55.000 wrzecion, a faktycznie zdołano uruchomić tylko 42.000. Dopiero w końcu listopada udało się uruchomić wszystkie wrzeciona z miesięcznym opóźnieniem. W związku z tym, trzeba było przystosować wykończalnię, która powiększona i smugowana do innego gmachu (ze Smugowej 11 na ul. Kilińskiego 3). Przeprowadzkę zorganizowano systemem gospodarczym, zajęty był cały oddział mechaniczny. Takie powody podaje tow. Gross.

Innego rodzaju przyczynę możemy znaleźć w protokole narady wytwórczej, odbytej w dniu 29 listopada br., na której obecni byli majstrowie, kierownicy i przodownicy — razem około 100 osób.

**CO MÓWIĄ ROBOTNICZY?**  
„Wysoka i dobra produkcja zależy

na jest nie tylko od tkacza — stwierdza na tej naradzie obj. Rajetanlak — tkacz przodownik, pracujący 50 lat w swoim zawodzie — Zle są przygotowane krosna, zle krochmalone osnowy, wskutek czego nitki wychodzą i wstrzymują produkcję, członka wciąż pękają”.

Ob. Beldowski — tkacz przodownik stwierdza, że z powodu małych szpilek powstaje strata 2 — 3 metrów na 8 krosno - godzin. Porusza także sprawę walków zapasowych na towar, w celu szybszego zdjęcia go z krosna.

Rozdwojenie się nici w osnowie jest winą przewijalni — mówi ob. Wieszor kiewicz. Zle krochmalone paczki kolorowe powodują wstrzymanie produkcji na przewijalni. Dublarki nie uważnie dublują przedzie”.

W odpowiedzi na zarzuty, skierowane pod adresem przedziałni, prządka ob. Bugajna stwierdza: „Na przedziałni brak jest cylindrów, pasków, sznurków, wrzecion nowych. — Wnio to w grudniu plan na przedziałni napewno wykonamy”.

Ob. Pytlewska — prządka porusza sprawę pomocniczą, stwierdzając, że większość z nich lekceważy swoje obowiązki i ogranicza się do obcięcia i natykania. Wskazuje także na dotkliwy brak żarówek.

Zacytowałam tylko kilka wypowiedzi robotników. Jak wynika z przebiegu narady wytwórczej, słuszne są zarówno przyczyny podane przez ro-

botników, jak i dyr. Grossa. Brak dyscypliny pracy, niedociągnięcia i brak w produkcji oraz obiektywne warunki (zły gatunek członek, brak prądu, przewodadzka) — wszystko to spowodowało nie wykonanie planu.

**TRZEBA WPROWADZIĆ WSPÓŁZAWODNICTWO**

„Plan w grudniu będzie wykonany” twierdzą wszyscy, ale poto, żeby go wykonać, trzeba przewyciężyć szereg trudności, które przeszkadzały w listopadzie.

Tow. tow. Beldowski i Czekalski w rozmowie z nam wskazali na przyczyny swoich sukcesów produkcyjnych: współzawodnictwo jest bodźcem do wysokiej produkcji, dzięki współzawodnictwu cały zespół majstra Czekalskiego jest zdyscyplinowany i karny.

Koła partyjne PPR i PPS winny wraz z Radą Zakładową zorganizować współzawodnictwo na wszystkich oddziałach zakładów — nawet na najmniejszym odcinku. Tylko współzawodnictwo umożliwi załozce PZPB Nr 8 wykonanie planu.

**WYROK SĄDU**

Niezależnie jednak od tego, iż plan ogólny nie został wykonany w PZPB Nr 8, poszczególni robotnicy — przodownicy wykonują swą pracę powyżej normy.

Na tablicy honorowej wymieniono trzydzieści sześć nazwisk przodowników. Sąd Współzawodnictwa na naradzie zawyrokował, że to oni są najlepszymi wśród wszystkich przodowników. Normy wykonują od 120 do 220 proc. Dwunastu spośród nich otrzyma I nagrodę. Są to ob. ob. Anna Dziłkowska (ciągarzka) — 172 proc., Janina Kolanek (wrzeciono grube) — 181,5 proc., Stefania Pawlak (wrzeciono średnie) — 160,5 proc., Aniela Janiak (prządka na cztery strony) — 175 proc., Maria Pytlewska (prządka) — 167 proc., Maria Patlarska (dublarka) — 230 proc., Feliks Czekalski (majster obrabkowy) 150 proc., Kazimierz Beldowski (tkacz) — 197 proc., Stanisław Wasilewski (krochm.) — 145 proc., Maria Klepaczek (motaczka) — 120 proc., Leokadia Siuda (kopsarka) — 220 proc., Stanisław Czekalski (majster krosien) — 135 proc.

**„WALIGÓRY” ZAKŁADÓW**

Tow. Kazimierz Beldowski — członek PPR pracuje na dwóch szerokich i dwóch pół szerokich krosnach, wykonując 197 proc. normy. Na pytanie, w jaki sposób zdobywa taki wysoki procent i pierwszy gatunek jakości, odpowiada:

„Przed wszystkim potrzebna jest chęć. Pracuję już 27 lat w przemyśle (tow. Beldowski liczy obecnie 45 lat) i mam doświadczenie. Bardzo wiele pomaga mi moja samodzielność. Jestem niemal niezależny od majstra, maszyny sam potrafisz zreperować — mam przeto mniejszy procent postojów. Każdy tkacz młody, czy stary powinien kwalifikować się. Ale same kwalifikacje nie wystarczą. Pilnuję swojej roboty, jak oka w głowie. Przy chodzę kilka minut przed moją zmianą, osiem godzin rzetelnie pracuję. Wszystko mam przyszykowane — każda potrzebna rzecz pod ręką. Grunt,

to podczas pracy nie gapić się, nie myśleć o innych sprawach”.

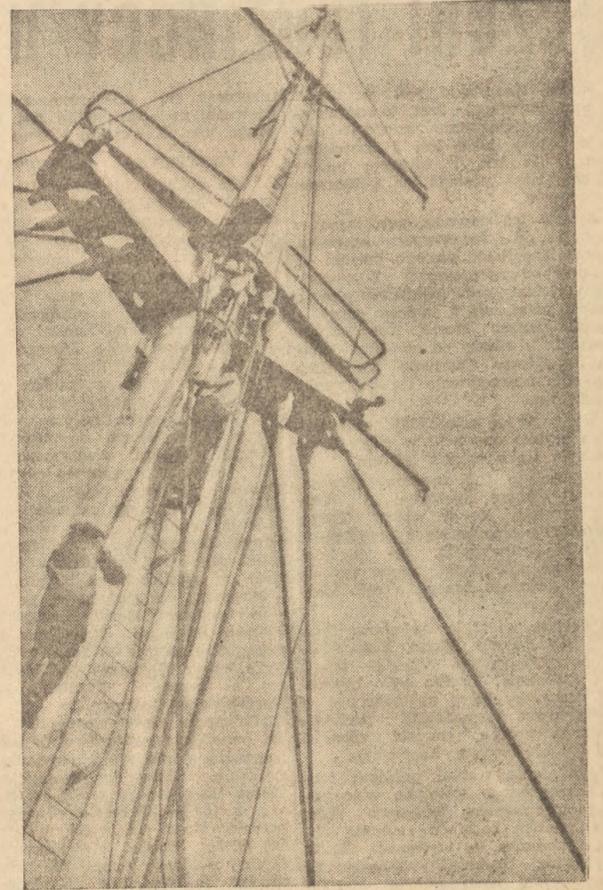
Zespół tow. Czekalskiego członka PPS wykonał 137 proc. normy. „Ja jestem bardzo wymagający, ale na tym tylko zespół korzysta — więcej zarabiają — wyjaśnia tow. Czekalski przy czynnej swej powódce. — U mnie jest naprawdę dobra dyscyplina pracy. Przychodzą na czas i odchodzą wtedy, kiedy trzeba po ośmiu godzinach. Wiem, że niektórzy może i uważają mnie za najgorszego, — ale ja to czynię w przekonaniu, że to jest dla dobra samych robotników, no i dla wszystkich”.

Tow. Maria Klepaczek jest obecnie motaczka. Wszelkoniemnie uzdolniona potrafi pracować niemal we wszystkich działach. Może być i prządka i tkaczka. Jako motaczka wyrabia 220 proc. „To nie wielkiego — wyjaśnia nam — trzeba tylko z zamiłowaniem i umiejętnie pracować. To pierwsze i umiejętnie pociąga za sobą z konieczności umiejętność, gdyż człowiek wciąż myśli nad tym, jak zrobić, żeby było najlepiej”.

Takie i tym podobne wypowiedzi słyszałam niemal od całej dwunastki przodowników.

Wszyscy przodownicy, których nazwiska widzimy na tablicy honorowej, a przede wszystkim dwunastka, która zdobyła pierwsza miejsce — za służyli na miłośno najlepszym. Ci najlepsi winni się dzielić doświadczeniem swej pracy, pociągając innych swoim entuzjazmem, przekonując o konieczności nowego stosunku do pracy w Polsce Ludowej.

B. Notariusz



Trzeba mieć silne nerwy, aby wykonać pracę przy czyszczeniu wień maszynowych.

# Podziemny skarb w Międzyzdrojach

## Obiekt wartości 300 milionów zł odkrył i zabezpieczył tow. Borejko

13 grudnia o godz. 11 kierownik woźniaków i kanalizacji m. Międzyzdroje, tow. Borejko, znany i ceniony wśród miejscowego społeczeństwa ak-

nowoczesne, 2 filtry specjalne, 2 hydrofoły, 2 kompresory, 2 osadniki, 6 automatycznych włączników olejowych, 3 studzienki rozdzielcze itp.

Wartość wykrytych obiektów przekracza 300 mil. zł. Tow. Borejko natychmiast zameldował burmistrzowi i zabezpieczył doraźnie przed szabrownikami cenne urządzenia wodociągów.

Dziwić się należy, że z pośród wielu dziesiątków tysięcy przyjeżdżających tutaj letników — wczasowiczów, spacerujących spokojnie po powierzchni obecnie wykrytych obiektów, nikt nie zdołał zauważyć żadnego śladu. Nawet nie zauważyli tajemnego wejścia do podziemi wszedłoby się harcerze, którzy biwakowali w tych właśnie miejscach.

W związku z tym odkryciem w życiu gospodarczym Międzyzdrojów nastąpi poważna poprawa, gdyż posiadać nie dotychczas wodociąg na powierzchni — są zużyte i przestarzałe (zbudowane w 1911 r.), a wykryte wodociągi podziemne były wybudowane w 1935 r.

Miejska Rada Narodowa na plenarnym posiedzeniu w dniu 15 grudnia br. po rozpatrzeniu sprawy tej przez burmistrza jednogłośnie wyraziła ob. Borejce wysokie uznanie i podziękowanie oraz postanowiła wystąpić do władz z wnioskiem o odznaczenie go Krzyżem Zasługi za ujawnienie i oddanie krajowi do użytku cennych obiektów.

Firlej



tywista PPR, w rezultacie poszukiwaniach wśród okolicznych weteranów leśnych wykrył podziemne wodociągi wyposażone w nowoczesne urządzenia techniczne i hydrauliczne.

Z podstawowych urządzeń wykrytych i zabezpieczonych wodociągów podziemnych należy wymienić takie jak: 2 studnie o głębokości 128 m każda z kompletną armaturą; zbiornik wodny o pojemności około 800 m sześciennych wody (na 4 klp.); 3 pompy

# Choć z wielkim opóźnieniem — ale za to z rozmachem

## Huta „Szczecin“ przygotowuje się do współzawodnictwa

W dniu 19 stycznia huta „Szczecin“ w Stożycynie wykonała w 100 proc. roczny plan produkcyjny. Ścisłe mówiąc, plan ten obejmuje tylko 8-miesięczny okres, huta rozpoczęła bowiem produkcję w dniu 5 maja br., tj. od chwili uruchomienia wielkiego pieca nr 2.

Od 1.200 ton, wyprodukowanych w maju, produkcja wzrosła do 4.000 ton, a nawet do 4.300 ton miesięcznie.

Wykonanie planu rocznego przed zakończeniem roku jest niewątpliwym sukcesem hutników. Należy jednak stwierdzić fakt, że wyzwania do współzawodnictwa rzuczone przez załozę Państwowych Zakładów Konfekcyjnych w Szczecinie, załoga huty „Szczecin“ nie podjęła. Winę za to ponosi przede wszystkim kierownictwo huty, które nie przygotowało wysiłku pracy od strony

technicznej, nie rozpracowało norm, nie zmieniło systemu pracy i płacy. Ta okoliczność odbijała się również ujemnie na dotychczasowych zarobkach robotników.

W ostatnim miesiącu zaszły jednak bardzo gruntowne zmiany. Wydział techniczny opracował dokładne normy, które następnie zostały przedłożone w Centralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego i przez Zarząd zaakceptowane. Poważnym bodźcem do zwiększenia wydajności pracy hutników stało się wprowadzenie przez CZH akordu progresywnego z terminem ważności od 1 października. W związku z tym robotnicy huty (przy wielkim piecu) otrzymują wyrównanie za okres miniony.

Obecnie prowadzone są w hucie intensywnie prace przygotowawcze

w kierunku realizacji planu inwestycyjnego na rok 1948. Sporządza się dokładny opis defektów, wykaz materiałów i urządzeń potrzebnych dla remontu oraz firm, u których należy dokonać zamówień.

Kredyty inwestycyjne, przewidziane na przyszły rok dla huty, wynoszą przeszło ćwierć miliarda złotych. Są one przeznaczane przede wszystkim na odbudowę nieczynnego jeszcze wielkiego pieca nr 1 huty miedzi, aglomeracji i granularni żużlu, potrzebnego do produkcji cementu. Prace przygotowawcze zostaną zakończone jeszcze przed nowym rokiem. Prace te oraz zastosowanie nowego systemu płacy stanowić będzie punkt wyjściowy do rozwiązania wyciągu pracy pomiędzy robotnikami i podjęcia wyzwania choć z opóźnieniem, rzuczonego załozie huty przez załozę Państwowych Zakładów Konfekcyjnych w Szczecinie.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**HANDLOWE**

BEZPŁATNIE OCENI, NAPRAWI, KUPI MASZYNĘ DO LICZENIA I PISANIA NAWET ZEPSUTA, POLAMANA MECHANIK, ZŁOTA 46

ROZNE

A) CEROWNIA artystyczna, garderoby, dywanów Retmańczyk Janiny, Wilcza 9.

**SREBRA PLATERY**

**GRAVET WARSZAWA**

ul. Marszałkowska 84. 3788-Got

**SPRZEDAŻ WYROBÓW GUMOWYCH I TECHNICZNYCH**

J. SŁUBICKI I S. JONCZYK WARSZAWA ul. ZGODA 9. 3788-Kr

**P. P. „FILM POLSKI“**

PRZYJMUJE:

Głównych księgowych, starszych buchalterów, buchalterów i kontystów.

Zgłaszać się do Biura Personalnego między godz. 8 — 17, ul. Marszałkowska Nr 56, IV piętro. 3800 Kr

**PAŃSTWOWE ZJEDNOCZENIE PRZEMUSŁU DROZDZOWEGO W WARSZAWIE, ul. Kazimierzowska Nr 77** poszukuje kandydatów na kierownicze stanowisko w przemyśle drożdżowym.

Wymagana praktyka administracyjna oraz wykształcenie techniczne. Podania i życiorysy składać należy osobiście w Wydziale Personalnym pokój Nr 2. 3776-Kr

**Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego**

PRZYJMUJE z dniem 1 stycznia 1948 r. do Wydziału Technicznego Dyrekcji P. M. T. w Warszawie:

1) 1 inżyniera (technika) — mechanika do prowadzenia referatu importu maszyn,

2) 1 buchaltera — handlowca do prowadzenia referatu budżetowego.

Reflektanci pod 1) winni wykazać się dłuższą praktyką administracyjną — biurową oraz znajomością języka angielskiego, pod 2) winni posiadać znajomość buchalterii oraz wykształcenie handlowe.

Zgłoszenia osobiste wraz z podaniem oraz dokumentami pokój Nr 150 — D. P. M. T. w Warszawie, Nowy Świat 4. 3758-Tr

**OGŁOSZENIE**

Dyrekcja Powszechnych Domów Towarowych ogłasza:

**Przetarg nieograniczony**

Na wykonanie robót murarskich, metalowych oraz stolarskich, urządzenia wewnątrz Powszechnego Domu Towarowego w Sopocie przy ul. Rokossowskiego 43.

Termin wykonania określa się na dzień 15 marca 1948 r.

Blizsze informacje oraz podkładki przetargowe otrzymać można w Wydziale Budowlanym Dyrekcji P.D.T. w Warszawie ul. Grzybowska 2/4, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta przetargowa na urządzenie wewnątrz P.D.T. w Sopocie“ do dnia 11.I.1948 r. do godz. 10. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy, na konto P.D.T. Nr 1500 w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. Ponadto należy przedstawić wyciąg rejestru handlowego oraz odpis karty rejestracyjnej Firmy.

Otwarcie ofert przetargowych nastąpi w dniu 12.I.1948 r. o godz. 11. Dyrekcja Powszechnych Domów Towarowych w Warszawie zastrzega sobie prawo: wyboru oferenta, niezależnie od wysokości oferowanej sumy, zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót, powierzenia częściowego robót różnym oferentom, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3795 - Kr

**Surowica**

do leczenia

**Heine-Medina**

Od Polonii Francuskiej Min. Zdrowia otrzymała 200 ampułek surowicy, serum Antipoliemyelitę, stosowanej w leczeniu choroby Heine - Medina. Surowica została rozprzeczona do wszystkich oddziałów Państw. Zakładu Higieny i będzie wydawana bezpłatnie na podstawie ordynacji lekarskiej.

**Z blachy i puszek po konserwach**

**cenne wzorce naukowe**

Na terenie Kuratorium Śląskiego Okręgu Szkolnego odbył się ciekawy pokaz wyprodukowanych własnymi siłami pomocy naukowych. Ekspozycja została wykonana z najprostszymi dostępnymi półfabrykatów jak drut, tektura, prety i rurki szklane, zużyte żarówki, puszki po konserwach itp.

Inicjatorem tej pożytecznej akcji był kurator okręgowy ob. Smoleń, który już w roku 1945 zorganizował Okręgową Pracownię Wzorców Naukowych. Od tego czasu pracownia szybko się rozwijała i przysporzyła wiele pożytku naszym najmłodszym uczniom.

Piękny dwuletni dorobek wywołał wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa. Zademonstrowano gościom szereg prostych, a precyzyjnie wykonanych pomocy naukowych, jak motorki elektryczne, peryskopy, cienne optyczne itp.

Przedstawiciele spółdzielczości przy rzekli poprzez finansowo tę ważną placówkę.

**WINA DOLNOŚLĄSKIE OWOCOWE GRONOWE**

**PIWA PAŃSTWOWYCH BROWARÓW OKOCIM • ŻYWIEC TYCHY • GRODZISK WROCŁAW i innych PORTERY**

POLECA

**Państwowy Przemysł Fermentacyjny**

WARSZAWA NARBUTTA 7 3813-Kr

# Uczeni radzieccy uzdrawiają chore morze

Morze Kaspjskie jest w istocie rzecz jeziorem. Jest to największe w świecie słone jezioro, o długości około 1.000 km i szerokości ponad 300 km, a zarazem jedynym morzem nie posiadającym połączenia z oceanem.

Z tego też powodu, pozostając w izolacji od światowych oceanów, Morze Kaspjskie posiada poziom odmienny od normalnego. Z początkiem jesieni woda opada w nim o 20 cm niżej, niż z końcem zimy, a średni poziom Morza Kaspjskiego jest o 26 m niższy od poziomu Oceanu lub Morza Czarnego. Na takim poziomie utrzymywało się ono przez długi czas.

Alle nagle w roku 1932 woda poczęła szybko opadać i w ciągu 9 lat obniżyła się o całość 180 cm.

180 cm to już znaczna różnica. Wyrosły nowe młyny, a stare przekształciły się w wyspy. Wyspa Czeleken połączyła się z brzegiem i stała się półwyspem. Na płytkim wybrzeżu północnym, morze cofnęło się od dawnego brzegu o całe kilometry.

Pierwsza uderzyła na alarm flota kaspjska. Porty Morza Kaspjskiego poczęły bowiem szybko tracić swą głębokość. Trzeba było ogromnych prac, by znów pogłębić dno i przebudować urządzenia portowe. Poważna groźba zawisła również nad rybołówstwem kaspjskim.

Zagadnienie wahań poziomu Morza Kaspjskiego stało się więc palącym problemem bieżącego dnia. Przed nauką radziecką stanęło dotąd nieznane zadanie — wyliczyć Morze Kaspjskie. Szukając przyczyny choroby, uczeni hydrologowie sporządzili „bilans” przychodów i rozchodów morza.

## BUCHALTERIA MORZA KASPIJSKIEGO

Istotnie, Morze Kaspjskie posiada swój bilans. Po stronie przychodu na pierwszym miejscu figurują opady atmosferyczne — deszcze i śnieg. W ciągu roku przyspazają one morzu 71 km sześć. wody. Poza tym około 5 km sześć. wody dostarcza ją wody podziemne.

Całą resztę przynoszą rzeki — Wołga, Terek, Kura, Ural i inne. Dają one średnio 324 km sześć. rocznie. Z tego 262 km sześć. daje sama Wołga.

I całą tę wodę, całe 400 km sześć. oddaje Morze Kaspjskie atmosferze. Wiatry unoszą parę wodną i tylko niewielka jej część — 71 km sześć., o których już wspomnieliśmy — spada z powrotem w morze. Reszta

rozprasza się w przestrzeni powietrznej nad pustyniami Azji Środkowej, nad Kaukazem i Iranem.

## PRZYCZYNA DEFICYTU

I oto odkryto niedomaganie. Swych 400 km sześć. wody zabiera atmosfera przy pomocy promieni słonecznych rok rocznie, niezależnie od tego — czy Morze Kaspjskie rzeczywiście otrzymało w danym roku tę ilość wody, czy też nie. Z powodu zaś oziębienia w okolicach podbiegunowych, w tej kuchni pogody całej północnej części Europy, poczynać od lat trzynastu, znacznie zmniejszyły się opady śnieżne w dorzeczu rzek, wpadających do Morza Kaspjskiego. Dopływ wody do Morza Kaspjskiego zmniejszył się średnio o 59 km sześć. rocznie.

W ten sposób wykryto przyczynę choroby. Przyszła więc kolej na znacznie trudniejsze zadanie — znalezienia środków dla zachowania Morza Kaspjskiego, dla utrzymania stanu jego wód niezależnie od pogody w okolicach podbiegunowych.

Pierwsze, co przychodzi na myśl — to połączyć Morze Kaspjskie z Morzem Czarnym. Kanał taki przepuszczałby rocznie 30 km sześć. wody z Morza Czarnego do Kaspjskiego, a zarazem połączyłby Morze Kaspjskie z Oceanem.

Marynarze floty kaspjskiej byli by oczywiście zadowoleni z takiego rozwiązania, ale nie odpowiada ono rybakom. Kanał doprowadziłby do Morza Kaspjskiego wodę czarnomorską, a ta jest przeszło dwa razy bardziej słona niż woda w północnej części Morza Kaspjskiego.

Słynie zaś ryby kaspjskie przystosowane są właściwie do słodkawej wody. Poza tym przez kanał przepływałyby także czarnomorskie ryby drapieżne, które w niezapamiętanej przeszłości wywarły z Oceanu i z Morza Czarnego ryby jesiotrowe, doskonale w smaku, ale słabo uzbijone do walki o byt.

Kuszącą byłaby również perspektywa wykorzystania wschodnich rzek, wpadających do Morza Aralskiego: Syr Darii i Amu Darii. Obie te rzeki razem mogłyby dać 55 km sześć. wody.

Alle słodka woda — to największy skarb Azji Środkowej. Nawodnienie zaś Azji Środkowej — to rzecz znacznie ważniejsza niż utrzymanie żeglugi i rybołówstwa na Morzu Kaspjskim. To też rzeki wschodnie alczycy nie mogą dopomóc Morzu Kaspjskiemu.

Jeśli chodzi więc o wody rzeczne, istnieje tylko jedna możliwość, a mianowicie wykorzystać niektóre rzeki północnej części Związku Radzieckiego, kierując ich wody częściowo do Wołgi i w ten sposób do Morza Kaspjskiego. Ta droga może być użycza rocznie około 17 km sześć. wody w pierwszym rzędzie z Wyczegdy i Peczozy.

Widac więc z tego, że zwiększenie „przychodu” Morza Kaspjskiego będzie rzeczą trudną. Toteż uczeni radzieccy skierowali swe wysiłki w inną stronę. Jeśli nie można zwiększyć przychodu, trzeba zmniejszyć rozchód.

Rozchód Morza Kaspjskiego — to parowanie wody. Rozniary parowania zależa od powierzchni morza, przy czym płytkie jego części parują

szybciej, ponieważ w takich miejscach woda mocniej nagrzewa się aż do samego dna.

Rozchód Morza Kaspjskiego spada już obecnie, ponieważ w związku z obniżeniem się poziomu morza, wyparowująca woda powierzchni jego zmniejszyła się o kilkadziesiąt tysięcy kilometrów kwadratowych. Pozostawione samemu sobie Morze Kaspjskie doszłoby w końcu do równowagi pomiędzy przychodem a rozchodem — drogą zmniejszenia swych rozmiarów.

Niestety jednak, przy tego rodzaju równowadze wyschnie również najważniejszy dla nas północny rejon Morza Kaspjskiego. A tymczasem są w Morzu Kaspjskim inne zakątki, które można by w większej części poświęcić. Do takich należą w pierwszym rzędzie zatoka Kara Bogaz.

Zatoka ta łączy się z Morzem za pomocą wąskiej cieśniny szerokiej nie więcej niż na kilometr. Przez tę cieśninę bystrym strumieniem płynie woda w kierunku zatoki.

Woda w zatoce jest tak słona i gęsta, że nie można w niej utonąć. Ryby giną w niej na skutek zbyt wysokiego zasolenia. Jest tu sześć razy więcej soli niż w Oceanie, a trzydziście razy więcej niż w północnej części Morza Kaspjskiego. Zimą sól ta wydziela się z roztworu i przez fale wyrzucona zostaje na brzeg. Pod względem składu chemicznego jest to mirabilit — ważny surowiec dla przemysłu szklanego i chemicznego. Toteż w ciągu jednej z pierwszych pięcioletek wybudowano tutaj duży kombinat chemiczny.

Jak ogromny pajak, wysysa zatoka Kara Bogaz wodę kaspjską. Poziom jej poziom jest o 38 cm. od poziomu reszty morza. Około 22 km sześć. wody wlewa rocznie Morze Kaspjskie w nienasyconą paszczę Kara Bogazu. Cała ta woda wyparowuje i ulatnia się niewiadomo dokąd.

Gdyby można było zamknąć wąską gardziel zatoki i powstrzymać w ten sposób dopływ wody do tej naturalnej parownicy, rozchód Morza Kaspjskiego zmniejszyłby się rocznie o 22 km sześć. wody.

Zrobić to nietrudno. Głębokość

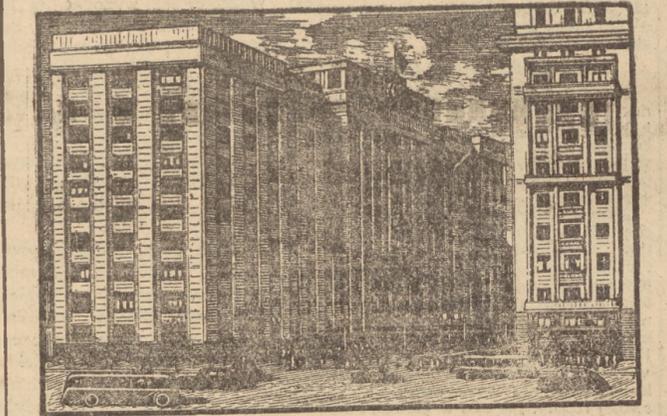
cieśniny nie przekracza 6 m. Długość tamy wyniesie wszystkiego około półtora kilometra. Nie ucierpi na tym również jedyna w świecie wytwórnia mirabilitu. Wystarczy odgraniczyć dla niej niewielką zatokę w północno zachodniej części Kara Bogazu, i dostarczać do niej niewielkie ilości wody z Morza Kaspjskiego. Pozostałą część zatoki skazać można śmiało na wyschnięcie, przy czym w okresach nadmiaru wody można będzie część jej spuszczać do Kara Bogazu i w ten sposób regulować poziom Morza Kaspjskiego.

Taką samą operacją jak z zatoką Kara Bogaz można będzie przeprowadzić z zatoką Komsomolew w północno - wschodnim krańcu Morza Kaspjskiego. Uwolnienie od tego drugiego pasażu zaoszczędzi Morzu Kaspjskiemu około 10 km sześć. wody rocznie.

## UCZENI RADZIECCY POPRAWIAJĄ NATURĘ

W historii ludzkości minął już okres, kiedy stopniowo poznawaliśmy naszą planetę. Za naszych czasów znamy już dostatecznie jej geografie. Wkroczyliśmy więc w nowy, znacznie ciekawszy okres. Możemy dziś już przystąpić do przekształcania geografii według naszego upodobania. Dzieje się to szczególnie w Związku Radzieckim, gdzie uczeni dysponując ogromnymi środkami, które gdzie indziej wciąż jeszcze służą interesom ograniczonych grup i klik kapitalistów, przystąpili do poprawiania omyłek przyrody, zmuszając ją do lepszego i pełniejszego służenia interesom narodu.

Oczywiście nie wszystko, o czym tu pisaliśmy, da się zrealizować w ciągu krótkiego czasu. Jedno jest jednak pewne: problem Morza Kaspjskiego zostanie rozwiązany, tak samo jak rozwiązane zostaną dziesiątki innych, nie mniej potężnych i skomplikowanych zadań. Problem kaspjski, to tylko część olbrzymiego planu przekształcania przyrody, który nakreślił sobie uczeni radzieccy, dążący do urzeczywistnienia odwiecznego marzenia ludzkości — stworzenia szczęśliwego i wolnego społeczeństwa, nieeksploatowanego przez narzuconymi przez przyrodę.



Dom Rady Ministrów ZSRR

# GŁOS SPORTOWY

## Pierwsze zawody na Krokwi St. Maruszak skacze 74 m. — ale z upadkiem

ZAKOPANE, (Obsl. wł.). — Pierwszy raz w obecnym sezonie narciarskim, mimo niezbyt odpowiednich warunków technicznych (z powodu wysokiej temperatury śnieg był nienośny) — rozegrano konkurs skoków na skoczni w Zakopanem pod Krokwią. W konkursie wzięli udział najlepsi obecnie w Polsce skoczkowie narciarscy, ze Stanisławem Maruszakiem, Janem Kulą, Danielem Krzeptowski i in. na czele.

Wszyscy ci zawodnicy wykazali, że obóz kondycyjny przyniósł im dużo korzyści. Skoczkowie mieli dobrą formę i osiągnęli skoki w granicach 70 m.

Na zawodach obecny był prezes Polskiego Zw. Narciarskiego wiceminister Wolski i wiceprezes Dr Bonicki, który przedstawił ministrowi polską olimpijską grupę narciarzy z akademickim mistrzem świata M. Wojnarkiewiczem na czele.

Przed zawodami, zaangażowany przez PZN trener norweski Erik Noore oddał pierwszy skok, uzyskując w pięknym stylu długość 59 m.

Zawody przyniosły b. dobre wyniki, co z uwagi na początek sezonu — jest objawem b. pocieszającym. Stanisław Maruszak, który przybył w przeddzień zawodów z Karpacza, gdzie stale przebywa — skakał jak za najlepszych swych czasów. Dynamika odbicia i sam styl tego skoczka wcale się nie pogorszyły. Były one imponujące i zdecydowanie lepsze od poziomu skoków pozostałych zawodników. Minister Wolski przyrzekł dołożyć wszelkich starań, aby Maruszak w okresie przedolimpijskim mógł stale

trenować na Krokwi, gdyż w Karpaczu nie ma dostatecznych warunków do racjonalnego treningu w skokach.

Trener Noore uważa, że materiał za wodniczy, który trenuje obecnie w Zakopanem — jest b. dobry. Ma on nadzieję, że przy pilnym treningu skoczkowie polscy (których zresztą Norwegowie uważają za b. groźnych przeciwników) potrafią w Sankt - Moritz zająć jedno z czołowych miejsc.

Za najbardziej rasowego skoczka Noore uważa St. Maruszaka, którego styl nie ustępuje zupełnie stylowi najlepszych Norwegów.

St. Maruszak, atakując rekord skoczni, skoczył za pierwszym razem 69,5 m, a za drugim razem 74 m. Ten ostatni jednak skok był zakończony upadkiem tak, że w rezultacie Maruszak zajął dopiero 7 miejsce.

Wyniki techniczne konkursu były następujące:

- 1) Daniel Krzeptowski (SNPTT) — skoki 67 i 65 m, nota 217,2 pkt.
2) Jan Kula (SNPTT) — skoki 60 i 64,5 m, nota 210 pkt.
3) Claptak - Gasienica (SNPTT) — skoki 67 i 64,5 m, nota 206,4 pkt.
4) Schindler („Wisła”, Zakopane), skoki 59 i 62 m, nota 200 pkt.
5) Kozak („Wisła”, Zakopane), skoki 62 i 59 m, nota 195,8 pkt.
6) Gasienica - Jozkowi (HKS Zakopane), 7) St. Maruszak (SNPTT), 8) Tajner (SNPTT Cieszyn), 9) Kwapien („Wisła” Zakopane), 10) Hoły („Wisła” Zakopane).

## Kursy narciarskie PZN

Komisja Wyszakoleniowa Polskiego Związku Narciarskiego organizuje w sezonie bieżącym następujące kursy narciarskie, które będą miały miejsce w ośrodku zakopiańskim (willa „Hrabina”):

- 27.XII.47. — 8.I.48. — Kurs Instruktorski.
10.I.48. — 20.I.48. — Obóz treningowo-kondycyjny dla juniorów.
22.I.48. — 3.II.48. — Kurs Instruktorski.
5.II.48. — 15.II.48. — Kurs unifikacyjny Instruktorski.
17.II.48. — 1.III.48. — Kurs pomocniczy Instruktorów.

3.III.48. — 13.III.48. — Kurs pomocniczy dla trenerów.

15.III.48. — 21.III.48. — Kurs unifikacyjny P.Z.N.

Utrzymanie i zakwaterowanie uczestników bezpłatne. Koszty przejazdu koleją na ogólnych zasadach. Kandydaci na powyższe kursy winni być zrzeszeni w jakiegokolwiek sekcji narciarskiej należącej do PZN i po winni kierować swe zgłoszenia przez oddone okręgi PZN do Komisji Wyszakoleniowej PZN, Kraków, Basztowa 6.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc i wczesny termin rozpoczęcia się powyższych kursów, należy zgłaszać się w jak najwcześniejszym terminie.

## Kramer lepszy od Riggsa

Nowy Jork, obsl. wł. Na korcie krytym w Madison Square Garden został rozegrany sensacyjny mecz tenisowy między najlepszym dotychczasowym zawodowcem Bobby Riggssem (zwycięzca Wimbledonu w 1939 r.), a „świeżopieczonym” zawodowcem, do niedawna najlepszym tenisistą amatorskim — Jackiem Kramerem. Kramer wygrał swój pierwszy mecz w karierze zawodowej, bijąc Riggsa 6:2, 10:8, 4:6, 6:4. Gra obu „mistrzów” stała na bardzo wysokim poziomie, dawno niewidzia-

nym w USA. W grze podwójnej para Kramer, Dinny Pells zwyciężyła parę Riggs, Segura 6:2, 6:4.

## W skrócie

Mistrzostwo CSR w jeździe figuralnej na lodzie zdobyli: w konkurencji męskiej — Cap (BKVS Praga), w konkurencji żeńskiej — Vranzowa (BKVS Praga). Zawody odbywały się na torze lodowym w Pardubicach.

„Chłopska Droga” TYGODNIK PPR DLA WSI

Niekiedy wypowiedzi ich miały na celu zwrócenie naszej uwagi na fakt że Amerykanie niedostatecznie ich informują. Pewien oficer ciszący się sławą dowcipnisa zaczął swój komunikat od słów — „zgodnie z komunikatem radia londyńskiego sytuacja na froncie przedstawia się jak następuje...”

21 stycznia 1945 r. dowódca oddziału propagandy generał brigady Neville zjawił się na konferencję prasową w stanie podniecenia i oświadczył triumfująco, że gen. Eisenhower wyznaczył marszałka Montgomeryego na stanowisko dowódcy czterech armii — brytyjskiej, kanadyjskiej i dwóch amerykańskich.

„Musieli wrócić do takiego stanu rzeczy, który był w Normandii...”

Generał nie powiedział wyraźnie co oznacza słowo „oni” ale rozumielśmy doskonale, że miał na myśli Amerykanów. Było to tak wymowne, że korespondenci amerykańscy, których liczba w owym czasie znacznie wzrosła oburzyli się głośno.

W pierwszej dekadzie stycznia korespondenci wojenni urządzili kolację dla dowódców 21 grupy. Z tej okazji przybyli do Hotelu „Canterbury” generalowie, posłowie i ministrowie sojusznicznych mocarstw. Znalazłem się przy jednym stole z brygadierem Williamsem i posłem amerykańskim w Brukseli. Po kolacji poseł pociągnął mnie do kąta i zaczął pokpiwać z Anglików. — Chociaż Montgomery jeszcze nie wygrał bitwy — mówił — zachowują się oni tak jak gdyby mieli już zwycięstwo w kieszeni. O ile mi wiadomo, Anglicy nie oddali jeszcze ani jednego wystrzału w Ardenach...

Przez salę pełną ludzi i dymu przechodził człowiek siwy, chudy i wysoki. Wskazawszy na niego oczyma mówił rozmówca powiedział:

— Człowiek który znajduje się za plecami generala Erskine’a to Nitchbell Hugheson, poseł angielski. Czy zna go pan?

Nitchbell Hugheson był niebywale uprzejmy, zapraszał nas na herbatkę, aby pogadać. Poznał mnie ze swym attaché prasowym, który dawniej mieszkał w Brukseli, gdzie był ukrytym dyrygentem nieskładanego chóru prasy belgijskiej. Wyraził gotowość udzielenia mi wszelkiej pomocy. Na

47) DRUGI PRZEMIAN D. KRAMINOW

początek po prostu spytałem go, czy nie da się skrócić antyradzieckiego chłodu, który powiał w pism belgijskich od chwili przyjazdu posła brytyjskiego do Brukseli. Attaché prasowy przede wszystkim powołał się na swobodę prasy w Belgii ale w imię przyjaźni anglo - radzieckiej zgodził się wykorzystać swój „wpływ osobisty”.

Posel amerykański zapytał go żartem, czy nie mógłby spowodować, by prasa belgijska z większym obiektywizmem nasświetlała przebieg walk w Ardenach. Sozmares spojrzal na niego ze zdziwieniem, lecz nic nie odpowiedział.

Nazajutrz dowódca 21 grupy zaprosił korespondentów wojennych do swojej kwatery, mieszczącej się w małym belgijskim miasteczku Zenhoven.

Montgomery zaczął od stwierdzenia, że Niemcom udało się zaskoczyć Amerykanów i przeciąć ich pierwszą armię. Lawina niemiecka potoczyła się ku rzece Maas. W związku z tym postanowił on dokonać pewnego przegrupowania wśród wojsk, by nie dopuścić do tego, aby Niemcy sforsowali rzeke. Sytuacja jednak w dalszym ciągu pozostawała poważna. Po tym „duch solidarności sojuszniczej zatriumfował” i gen. Eisenhower mianował Montgomeryego naczelnym wodzem całego północnego frontu. Marszałek szpiegowskim zręcznie odstępował amerykańskie oddziały, rzucił lotnictwo na pomoc wojskom lądowym i uratował w ten sposób sytuację. Wódz naczelnym wojsk niemiec-

kich na zachodzie Rundstaedt musiał wyrzec się zagarnięcia obiektów, jakie poprzednio sobie upatrzył.

Montgomery zachwycał się zdolnością bojową żołnierzy amerykańskich, którzy tak bohatercko walczyli pod jego komendą. On sam zresztą uważał się za amerykańskiego żołnierza — wydano mu przecież amerykańską książkę wojskową i „odcisł jego palców zostały zarejestrowane w Ministerstwie Wojny w Waszyngtonie, co jeszcze bardziej obowiązuje, niż odcisł palców, zarejestrowane w Scotland Yardzie!!” (Cytuję dosłownie, dodając od siebie jedynie dwa wykrzykniki. Zdanie to zostało wydrukowane w streszczeniu referatu Montgomery’ego rozdanego korespondentom wojennym podczas konferencji prasowej).

Marszałek kończąc swój referat zwrócił się z prośbą do korespondentów wojennych, aby w prasie propagowali ducha solidarności alianckiej, zaznaczając przy tym, że jakieś złośliwe, a może potęgi zmięrzają db podważania go. Zapewniał, że ma bliższych i serdeczniejszych przyjaciół niż Montgomery i Eisenhower, którego nie nazywał inaczej, jak „Eik” (familijary przydomek Eisenhowera).

Amerykanie wściekli się z powodu tego referatu. Nie oczekiwali oni, że kłęska pod Ardenami ściąganie na ich głowy jeszcze jeden cios, tym razem z ręki angielskiego sprzymierzeńca.

Gdy zmierzalem na przedmieście, gdzie stały nasze auta, dogonił mnie oficer z oddziału „wojny psycholo-

gicznej”, który z miejsca zapytał mnie, ile słów zamierzam nadać do Moskwy o referacie Montgomery’ego. Wyraziłem obawę, że filozofia wojny, której wódz poświęcił większą część swego przemówienia, nie będzie zbyt ciekawa dla moich czytelników.

— Ale przecież to nie było zasadnicze w przemówieniu — gorąco protestował mój rozmówca. Najważniejsze — to dążenie Anglików do współpracy między aliancami.

— Czyżby ktoś usiłował podważyć tę współpracę?

— To jest właśnie najważniejszy punkt referatu. Yankesi opanowali wydział propagandy i rządzą tam, jak u siebie na Broadwayu, chcą dyktować Aliantom swoją wolę, wyznaczać i dymisjonować ich dowódców, awansować lub degradować ich generałów...

Pozegnaliśmy się obok auta, umawiając spotkanie na pierwszy wolny wieczór. Jednak taki wieczór nie przędko nastąpił.

Amerykanie zaprosili nas do Luksemburgu na konferencję prasową do gen. Omara Bradly, dowódcy 12 grupy. Podróż do Luksemburga była wtedy długa i nużąca. Musieliśmy dostać się do Reims, a potem zwracać na wschód.

Bradly przemawiał cichym, beznamytnym, można powiedzieć nudnym tonem, bez intonacji i jakiegokolwiek gestów. Jego podłużna twarz o wielkiej szczęce, ozdobiona była okularami w żelaznej oprawie. siwe włosy nosił krótko strzyżone. Z obiektywizmem i dokładnością szkolnego belfra generał referował sytuację na froncie, stwierdził, że niemieckie uderzenie było niespodzianką zarówno pod względem siły, jak i kierunku. Podkreślił stanowczo, że wojsko amerykańskie dało sobie radę samo, bez angielskiej pomocy. 30 korpus angielski, rzucony na pomoc Amerykanom, sforsował rzeke Maas i wybił sobie drogę do Arden już w tym momencie, kiedy Niemcy zaczęli odwrót.

Kilka dni potem udaliśmy się w drogę do Arden. Za Maastricht spotkała nas prawdziwa śnieżna zawiewa, która tym mocniej szalała, im głębiej wjeżdżaliśmy w wysokie góry. Śnieg błyskawicznie zasypywał ślady ciężarówek, jadących naprzód i zaopatrzonych w łańcuchy. Aby nie utknąć w górach musieliśmy trzymać się ostatniej ciężarówki.